

Matuszok Janie

KATOLICKI MIESIĘCZNIK ZIEMI WĄGROWIECKIEJ

# ŚWIATEŁOŚĆ



ROK VII

WĄGROWIEC

LUTY 2000

ISSN 1234-9623

NR 2(59)

## 19.02.2000

ZŁOTY

JUBILEUSZ

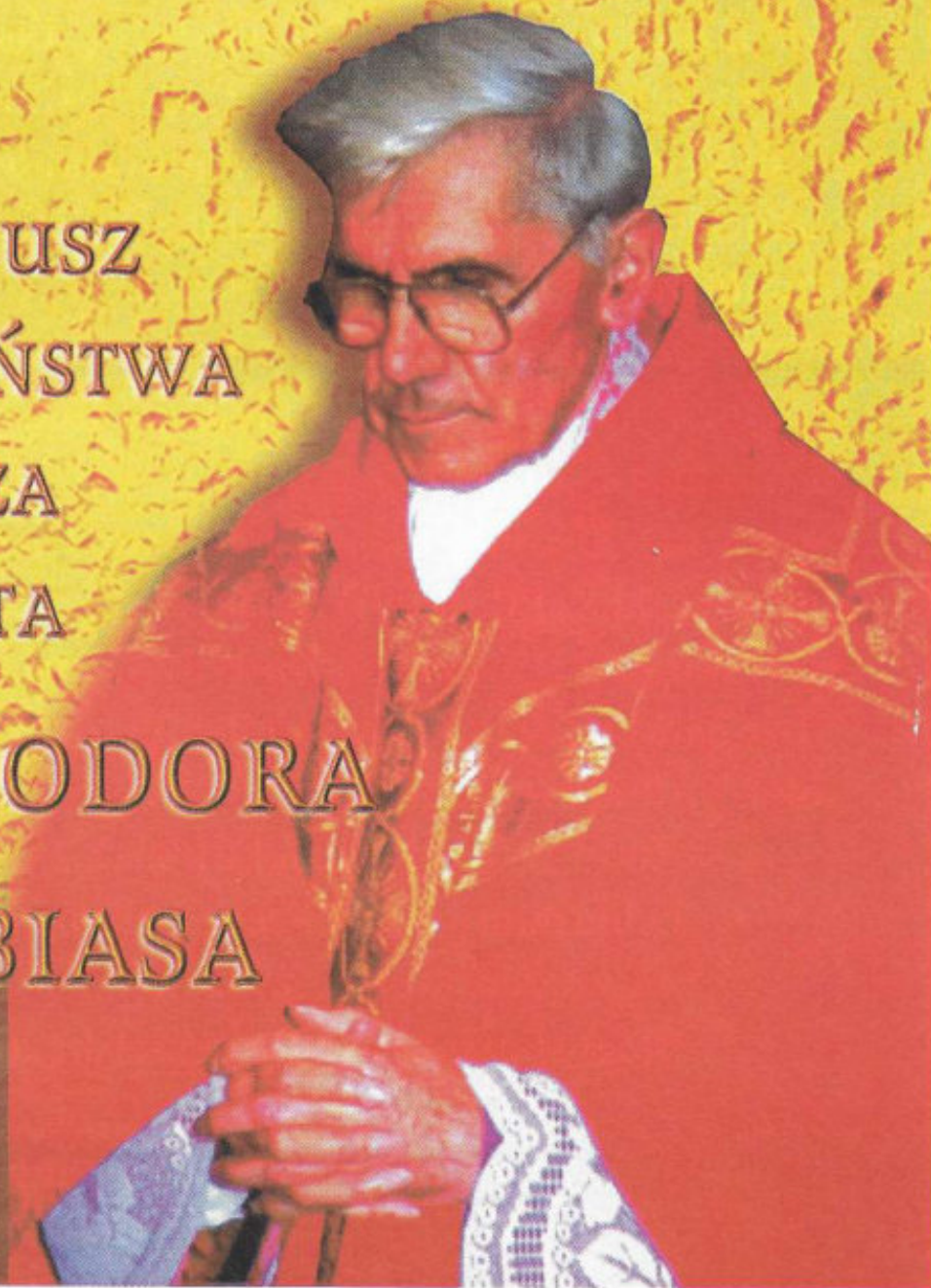
KAPŁAŃSTWA


KSIĘDZA

PRAŁATA

HELIODORA

GRABIASA





Z okazji 50 rocznicy  
święceń kapłańskich

Czcigodnemu Księdzu Prałатовi

## Heliodorowi Grabiasowi

proboszczowi Parafii pw. świętego Jakuba Apostoła  
w Wągrowcu i długoletniemu dziekanowi dekanatu  
wągrowieckiego staropolskie „Bóg zapłać”  
za przeszło dwudziestoletnią służbę duszpasterską  
w naszej parafii, posługę w konfesjonale, ciągłą  
troskę o nasz rozwój duchowy, nauczanie nas  
ukochania Słowa Bożego, homilie trafiające do serca,  
modlitwy za Kościół, Ojca Świętego i parafię, kult  
świętego Jakuba Apostoła i świętego Walentego,  
pielgrzymki i relacje o nich, pomoc materialną  
i duchową udzielaną najuboższym i potrzebującym,  
umiłowanie naszego miasta i jego historii,  
pamięć o ks. Jakubie Wujku, ks. Wacławie Gieburowskim,  
ks. Ewaryście Nawrowskim i ks. Edmundozie Mikołajczaku oraz wielką pokorę i życzliwość  
okazywaną wszystkim.

Za to wszystko dziękujemy  
i składamy z głębi serca płynące  
najserdeczniejsze życzenia  
błogosławieństwa Bożego w każdej godzinie

wdzięczni parafianie



## Chleb i sól w Nowym Testamencie i tradycji polskiej



W styczniowym numerze *Światłości* 2000 roku ukazały się moje rozważania na temat chleba i soli w Starym Testamencie. W bieżącym numerze rozszerzę ten temat o Nowy Testament i tradycję polską. W tekstach ewangelicznych motyw chleba znany jest przede wszystkim z modlitwy *Ojciec nasz* (Mt 6,11), której nauczył nas Jezus Chrystus. Codziennie błagamy Boga, prosząc: *chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj*. Prośba ta czyni Boga Ojca kimś bardzo bliskim, bo możemy prosić Stwórcę o to, co jest nam do życia niezbędne, o pokarm dla nas i innych ludzi.

O chlebie i jego roli w życiu człowieka jako podstawowego pokarmu mowa jest w czasie kuszenia Jezusa na pustyni, ale równie ważne jak fizyczne, są sprawy duchowe ludzi. Kiedy więc szatan zaproponował Jezusowi zamianę kamienia w chleb dla zaspokojenia głodu, usłyszał odpowiedź: *Nie samym chlebem żyje człowiek* (Łk 4,4). Słowa te nawiązywały do tekstu Starego Testamentu, w którym autor biblijny stwierdził, że ważne jest także *wszystko, co pochodzi z ust Pana* (Pwt 8,3). Podkreśliły one ważność słuchania i czytania Słowa Bożego oraz modlitwę.

Chleb miał dla Jezusa znaczenie szczególne, świadczy o tym dwukrotne cudowne jego rozmnożenie dla nakarmienia głodnych ludzi oraz słowa skierowane do tłumu zdumionego tym wydarzeniem: (...) *chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. Rzekli więc do Niego: „Panie, dawaj nam zawsze tego chleba!” Odpowiedział im Jezus: „Jam jest chleb ży-*

*cia. Kto do mnie przychodzi, nie będzie laknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie”* (J 6,33-35). Przede wszystkim jednak, aby zapewnić ludziom stały wzrost duchowy, Jezus dał im na pokarm swoje Ciało. Dokonał tego w czasie ustanowienia Eucharystii: *Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie połamał go i podał mówiąc: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czynicie na moją pamiątkę!”* (Łk 22,19). Odtąd w czasie każdej Mszy Świętej dokonuje się konsekracja chleba w Ciało Jezusa Chrystusa, a każdy - kto go spożywa - będzie miał szczęśliwe życie wieczne.

Sól jest wspominana w Nowym Testamencie między innymi w słynnym powiedzeniu Jezusa do apostołów: *Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi* (Mt 5, 13), Słowa te oznaczają, że apostołowie są zwiastunami Ewangelii i fundamentem rodzącego się Kościoła i jeśli oni zawiodą, to próżne było Jego nauczanie. Sól symbolizowała także błyskotliwe i wyjątkowo rozsądne odpowiedzi na zadawane pytania. To tego jej znaczenia nawiązał święty Paweł w Liście do Kolosan, zalecając im: *Wobec obcych postępujcie mądrze, wyzyskując każdą chwilę sposobną. Mowa wasza, zawsze miła, niech będzie zaprawiona solą, tak byście wiedzieli, jak należy każdemu odpowiadać* (4,6).

Chleb i sól również w polskiej tradycji mają duże znaczenie, do dnia dzisiejszego zachował się zwyczaj witania chlebem i solą nowożeńców powracających z kościoła. Motyw ten często opisywany jest w literaturze, między innymi w *Chłopach* Władysława Reymonta. Po ślubie Jagny z Boryną jej matka *rychle pobiegła, a gdy nadciągnęli - już ona państwa młodych na progu witała obrazem i tym świętym chlebem i solą, a potem nuż się ze wszystkimi z nowa witała, a obłapiać i do izby zapraszać.*

Tak samo - chlebem i solą - do dnia

dzisiejszego wita się szczególnych gości. Ten zwyczaj zachował się nawet w czasach totalitaryzmu, i na centralnych uroczystościach dożynkowych gospodarze witali pierwszych sekretarzy KC PZPR - chlebem i solą. Do dzisiaj także w wielu polskich domach przed rozpoczęciem krojenia chleba czyni się nad nim znak krzyża, a kiedy kromka upadnie na ziemię to ją się całuje na znak przeprosin, bo chleb jest darem Bożym. Pięknie napisał o tym Kamil Cyprian Norwid tęskniąc do kraju tego, *gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie dla darów nieba.*

Chleb może mieć także znaczenie metaforyczne. Dla Tadeusza Różewicza, współczesnego poety polskiego, chlebem dla Polaków jest poezja Adama Mickiewicza:

*Chleb  
który żywi  
zachwyca  
który się w krew narodu  
zmienia  
poezja Mickiewicza  
sto lat nas karmi ten sam chleb  
siłą uczucia rozmnożony.*

Dla innego polskiego pisarza - Romana Brandstaettera - Jezus Chrystus jest Chlebem cierpiącym, zmarłym i zmartwychwstałym dla naszego zbawienia. W *Litanii Eucharystycznej* napisał on:

*Wielbimy Twoje Ciało, Panie,  
Wielbimy Chleb ukrzyżowany,  
Chleb przebity gwoździemi,  
Chleb krwawiący,  
Chleb psalmiczny,  
Chleb umarły,  
Chleb o otwartym boku,  
Chleb złożony do grobu,  
Chleb zmartwychwstały,  
Chleb z Emaus,  
Chleb apostołów,  
Chleb Galilei,  
Chleb wniebowzięty,  
Chleb nieba i ziemi,  
Chleb wieczności,  
Chleb naszego zbawienia (...)*

Leokadia Grajkowska



## Z okazji 50 rocznicy Święceń Kapłańskich

Ks. Arcybiskupowi Marianowi Przykuckiemu  
Ks. proboszczowi Stefanowi Patrysowi  
Ks. kanonikowi Edwardowi Pospiesznemu  
Ks. proboszczowi Lucjanowi Rondudzie

święconym przez ks. Arcyb. Walentego Dymka  
w Prokatedrze - Poznaniańskiej Farze 19.02.1950r. o godz. 6.00



Ks. rady Mikołajowi Demidowiczowi

Ks. rady Marianowi Drapikowskiemu

**Ks. prałatowi Heliodorowi Grabiasowi**

Ks. mgr Leonowi Jasiek

Ks. kanonikowi dr. hab. Szczepanowi Pieszczochowi

Ks. kanonikowi Edmundowi Rucie

święconym 19.02.1950r. o godz. 10.00 w Bazylice Prymasowskiej  
w Gnieźnie przez ks. kard. Stefana Wyszyńskiego

**najserdeczniejsze życzenia  
nigdy nie kończących się radości Bożych  
w dalszym posługiwaniu w Winnicy Pańskiej**

składają

**Proboszcze, Wikariusze  
i Lud Boży Ziemi wągrowieckiej**

*Czcigodnemu Nsiędzu Radcy  
Mikołajowi Demidowiczowi  
w 50 - rocznicę święceń kapłańskich  
podziękowania za obecność między nami,  
ogromną życzliwość, wyrozumiałość  
i nieustrudzone jednanie parafian  
z Panem Bogiem w sakramencie pokuty  
z najserdeczniejszymi życzeniami  
obfitych łask Bożych na dalsze lata  
składają  
parafianie wągrowieckiej Fary*

**Złotemu Jubilatowi  
księdzu radcy  
Mikołajowi  
Demidowiczowi  
wyrazy najgłębszego szacunku  
i wdzięczności wraz z serdeczną  
pamięcią modlitewną**

składają

**ks. Stefan Kalmucki  
z parafianami**

# Jasełka Dzieci Maryi



małego Jezuska, świętego Józefa, aniołów, pasterzy, gwiazdę betlejemską, Trzech Króli, osiołka, wołka, papieża Jana Pawła II, księdza Jerzego Popiełuszkę, siostrę misjonarkę, dzieci z różnych kontynentów, Chinę, Japonkę, murzynkę i dzieci polskie.

W przygotowanie dzieci i strojów bardzo dużo czasu i pomysłowości włożyli rodzice małych aktorów. W czasie występów na gitarze przygrywał ojciec „Jezuska”, jego akompaniament bardzo pomagał dzieciom w śpiewaniu kolęd. Na zakończenie „Jezusek” udzielił wszystkim błogosławieństwa i prosił dzieci o codzienną modlitwę. Przypomnił wszystkim, że jest obecny wszędzie i zawsze. Spotkanie zakończyło się odśpiewaniem „Panie Jezu zabierzemy Cię do domu” i „Abba Ojcze”. Występ oglądało wyjątkowo dużo mieszkańców Wągrowca. Jasełka sprawiły bardzo dużo radości odgrywającym dzieciom i widzom. Po odegraniu jasełek wszyscy aktorzy otrzymali w darze figurkę małego Jezuska, wykonaną przez Siostry Halinę Marię i Annę. Inscenizację jasełek przygotowała Siostra Halina Maria.

W drugie święto Bożego Narodzenia 1999 roku na rozpoczęcie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 o godzinie 15.00 w kościele farnym w Wągrowcu odegrano jasełka. Wykonawcami były dziewczęta ze Stowarzyszenia Dzieci Maryi oraz

dzieci z drugiej i trzeciej klasy Szkoły Podstawowej nr 2, łącznie na scenie wystąpiło 35 osób. Dzieci były pięknie poprzebierane i grały z ogromnym przejęciem, wczuwając się w swoje role: anioła Gabriela, Maryję, świętą Elżbietę,

**ODPUST KU CZCI ŚWIĘTEGO WALENTEGO**  
**WE FARZE**  
**13.02.2000**  
**GODZ. 12.00**  
**SUMA**  
**KS. KAN. ANDRZEJ RYGIELSKI**  
**SŁOWO BOŻE**  
**KS. KAN. STANISŁAW BOROWIAK**

## Boże Narodzenie świętem radości dla Stowarzyszenia Dzieci Maryi

Tradycyjnym zwyczajem w niedzielę przed Bożym Narodzeniem Dzieci Maryi spotkały się na wspólnym łamaniu się opłatkiem. Ku zadowoleniu dziewcząt spotkanie zaszczylił swoją obecnością ksiądz Prałat Heliodor Grabias oraz ksiądz Grzegorz Kuliński, opiekun Dzieci Maryi i ksiądz Krzysztof Woźniak. Obecne były także Siostra Anna i Siostra Halina Maria, animatorka Dzieci Maryi.

Spotkanie rozpoczęło się pożegnaniem Adwentu, następnie odczytano Ewangelię o narodzeniu Pana Jezusa, która wprowadziła w nastrój bożonarodzeniowy. Śpiewano kolędy, recytowano piękne wiersze o przeżywaniu świąt Bożego Narodzenia przez różnych autorów dawnych

i współczesnych. Dziewczęta bardzo wczuwały się w wypowiedziane przez siebie słowa, autentycznie to wszystko przeżywały. W półmroku, tylko przy świeczkach i choinkowych lampkach, kolędowali Bożemu Dzieciątku. Dzielenie się opłatkiem i składanie sobie życzeń było bardzo wzruszające i dla niektórych po raz pierwszy przeżywane w ten sposób.

W drugiej części spotkania odbyły się inscenizacje utworów o treści religijnej i zabawne scenki z życia. Dziewczęta miały piękne stroje i bardzo wczuwały się w swoje role. Pod koniec zawitał gwiazdor z upominkami i różgą. Przywitano go z wielką radością a jednocześnie niepew-

nością. Niektórym dziewczętom oberwało się, ponieważ nie umiały odpowiedzieć na zadane przez gwiazdora pytania, ale po obietnicy poprawy otrzymały także prezenty. Po zakończeniu spotkania dziewczęta z wielką radością wracały do domów, opowiadając o wszystkim co widziały i słyszały.

Spotkanie odbyło się w salce, którą dziewczęta same udekorowały pod kierunkiem Siostry animatorki. Same także przygotowały sobie stroje do występów, wkładając w to dużo pracy. Należą im się za to słowa uznania.

Siostra Halina Maria  
i Siostra Anna

## Pielgrzymka do Jabłonowa Pomorskiego



Z jasełkami udaliśmy się 15 stycznia 2000 roku do Jabłonowa Pomorskiego na zaproszenie księdza kanonika Jana Kufela. Po drodze zatrzymaliśmy się w Toruniu, gdzie zwiedziliśmy szopki w kilku kościołach. Po przyjeździe do Jabłonowa przed występem udaliśmy się do sanktuarium błogosławionej siostry Marii Karłowskiej, założycielki Sióstr Pasterek. Siostra przewodniczka oprowadziła nas po sanktuarium i opowiedziała o życiu błogosławionej i działalności sióstr. Na pamiątkę każdy otrzymał obrazek z wizerunkiem bł. siostry Marii Karłowskiej i nowenną. Pomodliliśmy się przy relikwiiach błogosławionej. Dla dzieci było to wielkie przeżycie duchowe.

Wystawienie jasełek było bardzo udane. Dzieci po raz pierwszy wystąpiły na prawdziwej scenie i wyjątkowo mocno to przeżywały. Po przedstawieniu zwiedzi-

liśmy kościół parafialny pw. Chrystusa Króla. Oprowadził nas po nim ksiądz pro-

boszcz kanonik Jan Kufel. Gospodarze ugościli nas wyjątkowo serdecznie.

W wyjeździe uczestniczyły 52 osoby. W autokarze była bardzo miła atmosfera, prawie przez całą drogę śpiewaliśmy kolędy i piosenki oraz uczestniczyliśmy w różnych grach i zabawach, przykładowo: każde dziecko musiało piosenką lub wierszem wykupić długopis ufundowany przez Siostrę Halinę Marię. Do Wągrowca wróciliśmy bardzo szczęśliwi.

Ksiądz kanonik Jan Kufel przysłał list, w którym, za włożoną pracę i przybycie do Jabłonowa złożył Siostram i Dzieciom serdeczne „Bóg zapłać”.

Siostra Halina Maria  
i Siostra Anna



# SPOTKANIA OPŁATKOWE

Co roku czekamy z wielkim utęsknieniem na Święta Bożego Narodzenia, kiedy w oczekiwaniu na nadejście Pana dzielimy się opłatkiem przy wigilijnych stołach. W tym szczególnym dniu każdy powinien spożyć wieczerzę, chociaż nie wszystkich na nią stać. Jednak w Wągrowcu na pewno nie miało to miejsca. Z pomocą najbardziej potrzebującym wyszły instytucje samorządowe, parafie oraz organizacje społeczne, które przygotowały wieczerzę dla różnych środowisk w kilku miejscach. W hali Ośrodka Sportu i Rekreacji odbyło się spotkanie dla najmłodszych mieszkańców miasta i gminy, na które przybyli również burmistrz Wągrowca Stanisław Wilczyński, przewodnicząca Rady Miejskiej Grażyna Pijanowska, przedstawiciele Ośrodka Pomocy Społecznej, organizacji pozarządowych, a także duchowieństwo z dziekanem wągrowieckim ks. kan. Andrzejem Rygielskim na czele. Podczas spotkania obdarowano ponad 500 dzieci, które z niecierpliwością czekały na przygotowane prezenty. Uroczystość uświetnił śpiewem kolęd Zespół Bel Canto. W parafialnej jadalni dzielili się opłatkiem bracia Towarzystwa św. Wojciecha, a dzieci później w restauracji „Cysterskiej” wieczerze spożywali renciści i emeryci. Z udziałem Abpa Henryka Muszyńskiego dzielono się opłatkiem w Ośrodku Rehabilitacyjno-Wypoczynkowym. Akcja katolicka, działająca przy parafii świętowojechowej zorganizowała uroczyste spotkanie dla pensjonariuszy korzystających z darmowych posiłków w jadalni oraz obdarowała słodyczami dzieci przebywających na oddziale Dziecięcym w Szpitalu. Oddział PCK przeprowadził zbiórkę żywności w sklepach spożyw-

czych na terenie powiatu i zebrane produkty przekazał do Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Szpitala, rodzin potrzebujących a także na Ukrainę. Z pomocą w organizacji spotkań wigilijnych przyszło wielu często bezimiennych sponsorów i ofiarodawców. W miłej atmosferze podczas wieczerzy dzielono się opłatkiem, symbolem pokoju i przyjaźni oraz składano najlepsze życzenia.

tekst i foto  
Jan Maćkowiak



# NIECH SIĘ STANIE ŚWIATŁO

Przedstawione przez dzieci z parafii w Kozielsku jasełka zapoczątkowały uroczystości Bożonarodzeniowe. Pierwszy występ odbył się przed pasterką, następny zaś w pierwszą niedzielę nowego roku. „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. A ziemia była pełnym pustkowiem, ciemność zalegała głębie wód, a tchnienie Boże unosiło się nad wodami. I rzekł Bóg: Niech się stanie światło! I stało się tak...” - tymi słowami *Anioł I* zwiastuje zgromadzonym w kościele początek przedstawienia. Ta noc jest nocą pełną cudów i dlatego przy ołtarzu znajdują się żłobek, i ognisko, przy którym śpią pasterze. Jest też jabłko rajska, pod którą stoi Adam i Ewa, wsłuchująca się w głos węża. A mędrcy świata, monarchowie składają Dzieciąteczku swe dary. Zastępy aniołów stojący u wezłowania Maryji i Józefa - „śpiewają i grają Mu”... spoglądając na Dzieciątko. We wszystkie te postacie wcieliło się ponad 40 dzieci z parafii Kozielsko. Od strony

technicznej całość przygotowały G. Grzywińska, A. Gajewska, I. Fabiszak oraz proboszcz ks. B. Łybek. Rodzice natomiast włożyli ogromny wkład w przygotowanie dekoracji, strojów dla młodych aktorów. Cierpliwie uczestniczyli też w próbach, przywołując swe pociechy z różnych stron parafii do kościoła. „Za kolędę dziękujemy. Zdrowia, szczęścia wam życzymy. Abyście nam długo żyli i z Narodzonego Boga bardzo się cieszyli. Bądźcie państwo weseli, jako w niebie Anieli. Na ten Nowy Rok...” tymi życzeniami *Anioł II* kończy jasełkę. Jeszcze tylko wspólnie wszyscy zaśpiewali kolędę „Podnieś rękę Boże Dziecię” i młodzi artyści ukłonili się zgromadzonym, otrzymując za występ gorące brawa. Po drugim przedstawieniu jasełkowym, tuż po Nowym Roku, występującym dzieciom ks. proboszcz Bogdan Łybek wręczył słodycze. Natomiast dzieci obecne w kościele, a nie biorące udziału w jasełce

otrzymały od ks. Proboszcza po czekoladzie. Jeszcze tylko wspólne zdjęcie przy Dzieciąteczku i spotkamy się przy żłobku za rok.

tekst i foto  
Anna Borczykowska





# KOLEDNICY MISYJNI Z KRYNICY



Przebywając w Szpitalu Uzdrawiskowym w Krynicy, miałam przyjemność podziwiać wdzięczną grupę kołędników z gwiazdą która przybyła z siostrą zakonną do sali telewizyjnej dnia 14.I.2000r.

Kołodnicy kryniccy - jak wyjaśniła siostra, kołędując zbierają ofiary na pomoc księżom w Brazylii, którzy wyjechali tam na misje z tarnowskiej diecezji, dlatego nazywa się ich „misyjnymi”. Dzieci angażują się do kołędowania chętnie i z każdym rokiem ich przybywa. Zaśpiewali pięknie kilka kołęd, pomagając sobie do rytmu dzwoneczkiem oraz wykonali taki montaż słowno - muzyczny, nawiązujący do celu ich kołędowania. Ubrani w barwne stroje ludowe jak i w szaty postaci z szopki betlejemskiej. Podbili serca kuracjuszy, którzy nie szczędzili ofiar, na ten wzniosły cel.

Na zakończenie, podziękowali tradycyjnym zwrotem - wszystkim

„Za kołędę dziękujemy  
Zdrowia szczęścia Wam życzymy  
Byście mieli, co Wam trzeba  
Na ten Nowy Rok !!!!”

Dzieci kołędują, nie tylko w sanatoriach, domach wczasowych w centrum Krynicy, również docierają do wyżej położonych ośrodków w górach i do prywatnych domów. Chodzą, aby zbierać jak najwięcej pieniędzy - jak mówią „na chleb dla biednych brazylijskich dzieci”.

W tym samym dniu 14.I.2000r. usłyszałam w regionalnym RADIO PLUS z Tarnowa, że 15.I.2000r. w Tarnowie ks. bp Ordy-

nariusz dr Wiktor Skworec, spotka się z kołędnikami tarnowskimi, aby podziękować im, za tę szczególną misję. Według statystyki diecezjalnej w ubiegłym roku było 520 grup kołędników ze 138 parafii. W roku bieżącym zapewne tych grup przybyło - powiedział ks. Biskup.

Misyjne zaczątki kołędowania w tym regionie - to lata 80-te, regularnie od 7 lat wciąż przybywa kołędników w tarnowskim.

Ks. bp Ordynariusz W. Skworec powiedział, że kołędnicy są bliscy jego sercu, bowiem kołędując w rodzinnych parafiach, wspierają dzieło misyjne kościoła w Brazylii.

Obecnie w Peru pracuje 10 księży z tarnowskiej diecezji, a 2 następnych dołączy

do nich niebawem. Ogółem w Brazylii pracuje w różnych miejscowościach 38 księży, jeśli następni dołączą będzie ich 40-tu. W roku 1991, zaledwie w rok po zamordowaniu tam 2 księży franciszkanów - wyjechało 2 księży z diecezji tarnowskiej. Wspomnieć należy, iż ze wszystkich diecezji w Polsce - do trudnej pracy misyjnej, wyjeżdża najwięcej księży z tej diecezji. Powiększają oni wspólnoty parafialne, budują nowe kościoły, wspomagają najuboższych, uczą i szczególną opieką otaczają dzieci. Robią to wszystko przy współudziale osób świeckich i sióstr Zakonnych. Dlatego też, ks. bp Ordynariusz na spotkaniu z kołędnikami w Tarnowie 15.I.2000r. tak pięknie powiedział - cytuję:

”Dziękuję Wam bardzo za wszystko, ale też pragnę zachęcić, abyście nadal brali udział w kołędowaniu bowiem wspieracie dzieło misyjne kościoła, a tym samym pomagacie w dziele ewangelizacji na całym świecie”.

Kołodowanie tutaj w górach, w Beskidzie sądeckim, śląskim czy też bielskim - to nie tylko tradycja, to wpojony od pokoleń zwyczaj góralski, a jednocześnie obowiązek - który dzieci z przyjemnością wypełniają. Szkoda, że ta piękna tradycja kołędowania w Wielkopolsce, na Kujawach, czy też w innych regionach kraju zanika. Niedługo, pozostanie już tylko odległym wspomnieniem z dzieciństwa ...

Krystyna Wróblewska



# 57 ROCZNICA ŚMIERCI BŁ. MICHAŁA KOZALA

23 stycznia parafia pw. bł. Michała Kozala w Wągrowcu uroczysto obchodziła kolejną rocznicę śmierci Patrona błogosławionego Michała Kozala Biskupa i Męczennika.

Rocznicową uroczystą Mszę św. sprawował i Słowo Boże wygłosił ks. Szczepan Kowalski, świadek życia Błogosławionego. Myślą przewodnią Słowa Bożego była wypowiedź ks. rektora Seminarium w Gnieźnie Michała Kozala przekazywana klerikom: „jak żyjesz, tak umierasz”. Ta głęboka myśl, stała się dla nas - powiedział ks. Szczepan Kowalski busołą życia i wykładnią w sprawowaniu posługi kapłańskiej.

Uroczystą Mszę św. swoją obecnością uświetnili także księża: ks. prałat Heliodor Grabias, ks. prałat Joachim Behnke, ks. radca Józef Szczepaniak, ks. kan. Zbigniew Lewandowski i ks. Mieczysław Waclawski.

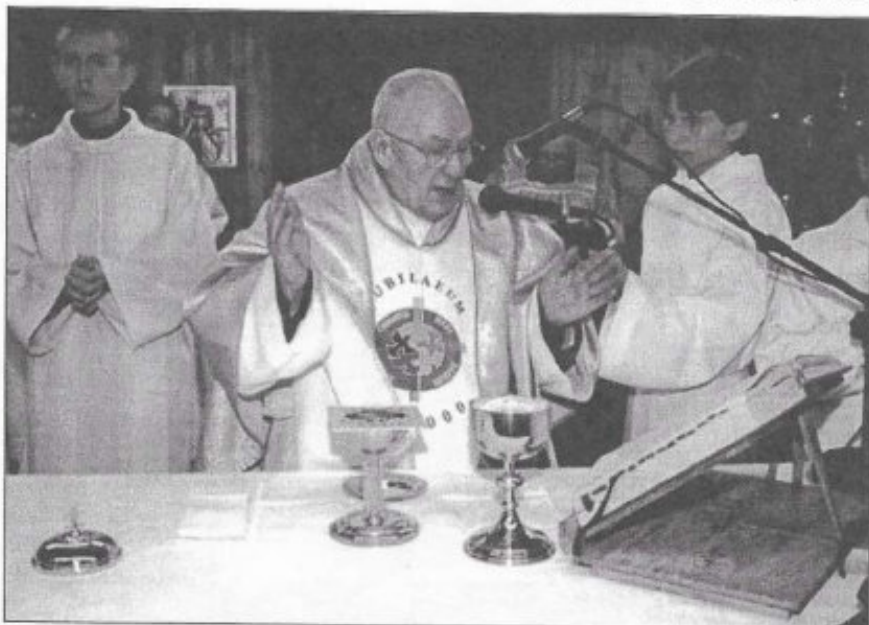
Uroczystość parafialna stała się wspólną sposobnością uczczenia Złotych Godów w kapłaństwie ks. prałata Heliodora Grabiasa. Czcigodnemu Jubilatowi życzenia składała Rada Duszpasterska, służba liturgiczna - ministranci, lektorzy i psalterzystki, Towarzystwo św. Wojciecha.

Boże owocowanie ks. Prałata, Złotego Jubilata w parafii na Wschodzie jest ob-

fite. Parafianie wdzięcznym sercem mówią: „Bóg zapłać” za istnienie parafii, za poświęcenie Bożej roli, za kształtowanie rodziny parafianej i za wszelkie posługi kapłańskie.

Wyrazem tej wdzięczności jest dedykowana Złotemu Jubilatowi książka pt. „Wiara pochodnią nadziei”, ukazująca 10 lat orędownictwa i czci bł. Michała Kozala w Wągrowcu.

Niech wdzięczność ks. Prałata, Złotemu Jubilatowi Heliodorowi Grabiasowi oraz pamięć o męczeńskiej śmierci bł. Michała Kozala spotęguje modlitwę o liczne i święte powołania kapłańskie i zakonne.



## Żywa szopka

W wigilijny wieczór po pastercie odprawionej w kościele p.w. św. Piotra i Pawła w Łeknie cała miejscowa wspólnota na czele z ks. proboszczem Krzysztofem Opiolą udała się do żywej szopki znajdującej się kilkadziesiąt metrów od świątyni. Tam złożyli pokłon narodzonemu Dzieciątku Jezus, które przebywało ze Świętą Rodziną (Maria-Magdalena Pawlak, Józef-Szczepan Mendzik) pasterzami, królami oraz żywymi zwierzętami.

Pomysłodawcami tej żywej szopki byli członkowie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Lekneńskiej, Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej, Gminny Ośrodek Kultury oraz społeczność Lekneńska.

Wierni gromadzili się przy żłóbku na modlitwach i śpiewach. Dzieci przynosiły różne zabawki, które później zostały przekazane do miejscowego przedszkola.

tekst i foto Jan Maćkowiak



# ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO

CHRYSTE, ŚWIATŁOŚCI  
W GÓRZE JAŚNIEJĄCA

To, co wyśpiewał zgodny chór proroków  
Przez wieki dzięki Duchowi Świętemu,  
Teraz wypełnia się w przeczystym łonie  
Bogarodzicy.

Boga i Pana ziemi i niebiosów  
Poczęła Panna i Panna powiła,  
Po narodzeniu Syna pozostając  
Zawsze Dziewicą.

Wziął Go w ramiona starzec sprawiedliwy  
W świątyni Pańskiej, szczęśliwy Symeon,  
Upragnionego swoim własnym wzrokiem  
Widząc Chrystusa.

O Rodzicielko Króla wszystkich wieków,  
Ku naszym prośbom z dobrocią się pochyl,  
Ty, któraś Syna łask rozsiewasz wkóło.

Chryste, Światłości w górze jaśniejąca,  
By nam objawić Ojca tajemnice,  
Daj śpiewać kiedyś Tobie cześć w świątyni  
Światła wieczystego.

*(O. Jerzy Domański)*

W Święto Ofiarowania Pańskiego czcimy Chrystusa  
Pana - Światłość świata. Uroczystość wywodzi się  
z tradycji narodu izraelskiego. Każdy pierwotny  
syn uważany był za własność Jahwe.

Dlatego czterdziestego dnia po urodzeniu należało  
zanieść syna do Świątyni w Jerozolimie, aby  
przedstawić Panu, złożyć go w ręce kapłana i złożyć  
ofiary pieniężną.

Równocześnie z tym obrzędem łączyła się ceremonia „oczyszczenia”  
matki dziecka. Matka zobowiązana była ofiarować baranka,  
a jeżeli nie pozwalało jej na to ubóstwo to parę synogarlic  
lub gołębi.



W świątyni na Jezusa, Maryję i Józefa czekał bogobożny starzec Symeon, który rozpoznał w Jezusie Chrystusie Mesjasza i biorąc go w ramiona oświadczył, że jest Zbawcą, Światłem Narodów i Chwałą Izraela.

Święto to jest też uroczystością Matki Bożej Gromnicznej. W tym dniu wszyscy do kościoła zanoszą gromnice, które kapłan poświęca. „Blask gorejących świec - mówił w swoim kazaniu św. Sofroniusz, patriarcha Jerozolimy - oznacza najpierw chwałę Bożą, chwałę Tego, który przychodzi, przez którego wszystko jaśnieje od czasu, kiedy blask światła wiecznego rozproszył zle ciemności. Oznacza to także i nade wszystko, że trzeba nam z jasną duszą wyjść na spotkanie Chrystusa”. Aby to uczynić, musimy mieć czyste serca, pojednane z Bogiem i bliźnimi. Niech Matka Najświętsza orędowniczka grzeszników wspomaga nas i prowadzi ku swojemu Synowi, Ona niesie na rękach Króla chwały, tego co jest nową światłością. Procesja gromniczna jest więc jakoby pochodem ludu chrześcijańskiego dążącego do światła Chrystusowego, które wyobrażają świece.

## ŚWIĘTA MATKA BOŻA GROMNICZNA

Dlaczego Matki Gromnicznej  
Zdobyła Sobie miano  
Bo jest do tego powód  
By nazwę tę jej nadano  
Przez posłuszeństwo swe Bogu  
Maria się dla nas stała  
Jak świeca jaśniejąca  
Drogę do Syna wskazała  
Bo z posłuszeństwa Bogu  
Zbawiciela na świat powiła  
Przez Niego zaś do Boga

Drogę otworzyła  
Więc niech już dla nas na zawsze  
Matką Gromniczną się stanie. *(D. Wojnarek)*

Maria Baar

11 LUTY 2000

WSPOMNIENIE MATKI BOŻEJ Z LOURDES

ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO

JUBILEUSZ CHORYCH I PRACOWNIKÓW SŁUŻBY ZDROWIA

MSZA ŚWIĘTA Z UDZIELANIEM SAKRAMENTU CHORYCH

W INTENCJI CHORYCH I CIERPIĄCYCH

ORAZ W INTENCJI PRACOWNIKÓW SŁUŻBY ZDROWIA

W KOŚCIELE BŁ. MICHAŁA KOZALA

W WĄGROWCU

O GODZ. 9.00

**„Daj nam Ojciec,  
abyśmy przeżyli Rok Jubileuszowy,  
idąc za głosem Ducha Świętego,  
wiernie naśladowując Chrystusa,  
wytrwale słuchając słowa Bożego  
i przystępując do źródeł łaski”.**

**Jan Paweł II**

W wigilijną noc Jan Paweł II zainaugurował obchody Wielkiego Jubileuszu otwierając DRZWI ŚWIĘTE w Bazylice św. Piotra na Watykanie.

Rok jubileuszowy rozumiany był od zawsze jako czas przebaczenia, pojednania z Bogiem i bliźnimi, czas oczyszczenia dusz, powrotu do Boga - źródła miłości i życia.

W Biblii zapisano, że każdy człowiek po sześciu latach pracy rok następny - siódmy ma świętować (por. Kpł.25,3). Siódmy rok jest rokiem Pana. Według biblijnej miary czasu - 6 lat to tyle co 49 lat ziemskich. Dlatego Izraelici rok święty obchodzili co 50 lat. Gdy zbliżał się rok jubileuszowy, odzywały się w całym Izraelu trąby zwiastujące nadejście roku łaski. Stąd być może pochodzi słowo „jubileusz”, bowiem „jobel” znaczy tyle, co róg, trąba.

Chrystus powiedział, że rok święty to „rok łaski Pana” (Lk.4,18) rok szczególnej przychylności Boga wobec człowieka. Dla chrześcijan jubileuszowy rok święty ma wymiar zdecydowanie duchowy. Chodzi o powrót do czystości, jaką mieliśmy w momencie chrztu. Taki powrót do źródła, do początku, możliwy jest gdy przyznajemy się do swej grzeszności, gdy będziemy żałować swego złego postępowania, wyświadamy się, co uwolni nas od ciężaru grzechu i kary doczesnej - czyli dostąpimy łaski odpustu.

Rok jubileuszowy obchodzony był przez chrześcijan w historii najpierw raz na 100 lat, potem na 50, wreszcie, jak współcześnie, co 25 lat. W ten sposób każde pokolenie ma szansę dostąpienia łask roku świętego.

W Polsce przygotowania do Wielkiego Jubileuszu rozpoczęliśmy 9 lat temu, podejmując dzieło II Wielkiej Nowenny.

Ostatnie trzy lata wypełniła refleksja nad tajemnicą Jezusa Chrystusa, działaniem Ducha Świętego we wspólnocie Ludu Bożego i nad Bogiem, który jest Ojcem wszystkich ludów i narodów.

Wielki Jubileusz Zbawienia w roku 2000 to nie tylko celebrowanie, czyli uroczysty obchód tych wydarzeń, ale aktualne sakramentalne uobecnienie i urzeczywistnienie wielkich tajemnic zbawienia.

Zobowiązujący wymiar Jubileuszu wypływa stąd, że Chrystus zawsze dawał priorytet postawom etycznym przed kulturowymi. Postawy kulturowe są bowiem dopełnieniem postaw etycznych, a nie odwrotnie. „Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw ten dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim” (Mt 5, 23-24).

Każdy Rok Jubileuszowy jest jakoby zaproszeniem na ucztę weselną, na którą zaproszone są różne Kościoły i różne Wspólnoty kościelne rozsiadane po całym świecie.

Po raz pierwszy poza Rzymem i Betlejem Jubileusz umiejscowiony jest w Kościołach lokalnych. Dla Polaków obcho-

dy Wielkiego Jubileuszu mają podwójne znaczenie. Jest on pamiątką narodzenia Zbawiciela i rocznicą tysiąclecia ustanowienia pierwszej metropolii kościelnej na ziemiach polskich z siedzibą w prastarym Gnieźnie. Dlatego wielkie uroczystości milenijne w Polsce będą miały miejsce w Gnieźnie 27 - 30 kwietnia, w Krakowie 12 - 14 maja, we Wrocławiu 21 - 24 czerwca, w Kołobrzegu 10 - 21 października.

Kościół to miejsce osobistego spotkania z Chrystusem, to Drzwi i Droga do Boga Ojca, to sakramenty, które pomogą w drodze do pojednania i darowania win.



**KOŚCIOŁY ROKU JUBILEUSZOWEGO  
W ARCHIDIECEZJI GNIEŹNIEŃSKIEJ**

**KATEDRA - GNIEZNO  
SANKTUARIUM ŚW. WOJCIECHA**

Katedra piastuje obecnie godność prymasowskiej. Stanowi pomnik chrześcijaństwa i kultury polskiej. Centralnym miejscem jest konfesja z relikwiami św. Wojciecha. Tu dziesięć wieków temu z pielgrzymką przybył cesarz Niemiec Otton III i z upoważnienia papieża utworzył metropolię gnieźnieńską podległą jej: krakowska, wrocławska i kołobrzewska.

12 marca na obchody 1000 - lecia istnienia metropolii gnieźnieńskiej przybędą do Gniezna prezydenci państw europejskich związanych z misją św. Wojciecha.

**KONKATEDRA - BYDGOSZCZ  
SANKTUARIUM MATKI BOSKIEJ  
PIĘKNEJ MIŁOŚCI**

W konkatedrze znajduje się obraz Matki Boskiej Pięknej Miłości, który jest arcydziełem gotyku. Wedle tradycji został on ufundowany w roku 1466 jako wotum za zwycięstwo walki z Krzyżakami w czasie wojny trzynastoletniej.

Uroczystej koronacji wizerunku dokonał Stefan kardynał Wyszyński, Prymas Polski w 1966 roku z okazji podwójnego jubileuszu: 500 intronizacji obrazu i 1000 lecia chrześcijaństwa w Polsce. W uroczystościach brał udział metropolita krakowski, arcybiskup Karol Wojtyła, obecnie Ojciec Święty.



**GÓRKA KLASZTORNA**

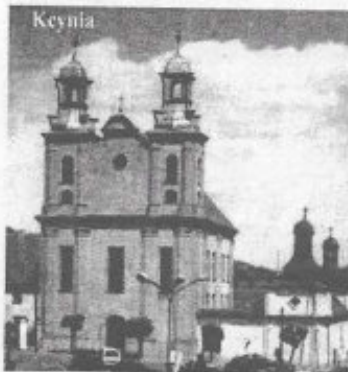
Tu znajduje się sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia, a jej wizerunek słynie łaskami. Obraz Matki Bożej Pocieszenia jest malowany na desce lipowej o wymiarach 131x240 cm. Malarz pierwotnego obrazu jest nieznan, obecnie to rekonstrukcja spalonego oryginału.

Krajna była miejscem nieustających walk nic więc dziwnego, że do Matki Bożej Pocieszenia płynęły gorące modlitwy, że szerzył się kult sanktuarium. W 1965 roku Stefan kardynał Wyszyński dokonał koronacji wizerunku, w koronie umieszczono Białego Orła.

**PIERANIE**

Tu w drewnianym kościółku zaliczanym do zabytków wysokiej klasy, znajduje się obraz Matki Bożej Pierańskiej. Kult rósł stopniowo, dzisiaj Matkę Bożą Pierańską zdobią setki wotów. Tu modlił się: Jan III Sobieski, Stanisław Leszczyński, prymasowie Polski, biskupi, szlachta, lud polski.

Uroczystej koronacji papieskiej dokonał w obecności pielgrzymów 1967 roku Stefan kardynał Wyszyński, Prymas Polski.



## MARKOWICE

W pięknym barokowym kościele XVII wieku w głównym ołtarzu, stoi łaskami słynąca figura Matki Bożej, czczona pod nazwą Markowickiej Pani Kujaw. Figura o wysokości 105 cm, pochodzi prawdopodobnie z XIV lub XV wieku. Kult rozdził się w XVII wieku i trwa nadal. Do Markowic na odpusty wędrował Jan Kasprowicz, wśród patników był Stanisław Przybyszewski. W 1806 r. żołnierze Napoleona wzięli w niewolę świątynię. W 1918 r. żołnierze Armii Czerwonej spłonili figurę. W 1945 r. świątynię odbudowano. W 1965 roku Prymas Polski dokonał koronacji figury.

W tym dniu Matka Boska Markowicka nosi tytuł „Królowej Miłości i Pokoju”. Należy dodać, że uznana jest też jako „Patronka podróżujących”.

## KCYNIA

Figura Kcyńskiego Cudownego Pana Jezusa znajduje się w poklasztornej świątyni pw. Wniebowzięcia MP. Najpierw figura znajdowała się w kruchcie, a potem dzięki hojności kcyńskiego starosty Chodowskiego wybudowano w świątyni ołtarz i figura znalazła swoje godne miejsce. Wielu zanosilo przed nią modlitwy, wśród nich młodzi kcyńianie w 1906 roku, kiedy wybuchł strajk szkolny. Wnoszono modły przed figurą o Ojczyznę w czasie Powstania Wielkopolskiego, czy w czasie I i II wojny światowej, chociaż kościół zamieniono wówczas w magazyn żywności. O kulcie Kcyńskiego Cudownego Pana Jezusa



Dąbrowka Kościelna

świadczą liczne wota i coroczne liczne odpusty.

## PAKOŚĆ

Kościół Ukrzyżowania został zbudowany w 1661 roku. Konsekrwany pod wezwaniem Jezusa Ukrzyżowanego i Matki Bolesnej w 1691 roku. Ołtarz główny jest w kształcie Golgoty z rzeźbioną w drewnie grupą Ukrzyżowania.

Ołtarze boczne są wykonane w stylu rokokowym - lewy ołtarz przedstawia Pietę, prawy Matkę Boską Bolesną.

Kalwaria Pakoska posiada 24 kaplice, w tym kaplicę Włożenie Krzyża. Kult Ukrzyżowanego i boleść Jego Matki Maryi przejawia cała Kalwaria.

## BIECHOWO

Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia znajduje się w późnobarokowym architektonicznym zespole klasztornym paulinów. Obraz Matki Bożej Pocieszenia namalowany jest na desce modrzewiowej o wymiarach 53x80 cm. przez nieznanego malarza ze szkoły bizantyjsko - włoskiej, pochodzi z XV wieku. Wizerunek Matki Bożej cieszy się od wieków nieprzerwaną czcią i miłością. Liczne wota świadczą o wdzięczności serc ludzkich.



Bydgoszcz

Obraz był koronowany w 1976 przez Prymasa Tysiąclecia kardynała Stefana Wyszyńskiego.

## DĄBRÓWKA KOŚCIELNA

Nazwa wsi Dąbrowka Kościelna pochodzi od dębowych lasów, wśród których króluje od wieków Matka Boża Dąbrowiecka. Obraz jest swobodnie potraktowaną kopią Matki Bożej Częstochowskiej. Tyle, że Maryja nie ma blizn na policzku, a wyraz twarzy znacznie łagodniejszy niż wizerunek jasnogórski. Obraz jest umieszczony w głównym ołtarzu w oryginalnej oprawie a miano-

wicie wijących się gałęzi i stylizowanych liści dębu.

Dramatyczne są dzieje obrazu, spłonęły trzy obrazy, a w czasie wojny Niemcy z kościoła zrobili magazyn materiałów budowlanych. Ścięli też zabytkowy dąb, na którym wedle tradycji ukazywać się miała Matka Boża. Czwartym obrazem dzieła E. Szyftera został wniesiony do kościoła w roku 1949, obecny obraz jest piątym umieszczony został w kościele w 1956, jest dziełem prof. L. Torwita, a dzieło Szyftera spełnia rolę obrazu procesyjnego



Markowice

go „do dębu”. Kult dąbrowieckiej Pani obejmuje nie tylko Wielkopolskę, ale i Kujawy oraz Pomorze.

Dąbrowiecką Panią koronował w 1969 roku Stefan kardynał Wyszyński Prymas Polski.

**W ROKU JUBILEUSZOWYM CHCĄC UZYSKAĆ ODPUST ZUPELNY NALEŻY NAWIEDZIĆ JEDEN Z WYMIENIONYCH KOŚCIOŁÓW, OTO WARUNKI UZYSKANIA ODPUSTU:** wykluczenie wszelkiego przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, nawet powszechnego, spowiedź sakramentalna lub stan łaski uświęcającej, przyjęcie Komunii

świętej, pielgrzymka lub nawiedzenie jednego z kościołów wyznaczonych przez władze kościelne.

**ODPUST TO SZCZEGÓLNY ZNAK ROKU JUBILEUSZOWEGO, PRZEZ KTÓRY BÓG, ZA POŚREDNICTWEM KOŚCIOŁA OKAZUJE SWOJE MIŁOSIERDZIE. CZŁOWIEK MA SIĘ NAWRÓCIĆ, A ŻYCIE JEGO MA KSZTAŁTOWAĆ CORAZ DOSKONAŁSZA MIŁOŚĆ DO BOGA I CZŁOWIEKA.**

Maria Baar



Głaska Klasztorna



# ROK ŁASKI OD PANA

Z całą pewnością słowa wypowiedziane przez Chrystusa w pełni podkreślają znaczący jubileusz 200 - lecia Zgromadzenia Sacré Coeur, który przypada w Jubileuszowym Roku 2000 Chrześcijaństwa. Siostry Sacré Coeur wypełniają swą misję wychowawczą w Liceum Ogólnokształcącym oraz Gimnazjum w Polskiej Wsi - Pobiedziska k/Poznania. Liceum zostało założone w 1921 roku, ma więc prawie 80-letnią tradycję. Należy podkreślić, że nieprzerwanie prowadziło działalność wychowawczą mimo różnego rodzaju trudności ze strony władzy ludowej.

Od momentu powstania szkoły w program wychowawczy był głęboko wpisany charyzmat św. Magdaleny Zofii Barat - Założycielki Zgromadzenia Sacré Coeur. Matka Barat kładła nacisk na harmonijny rozwój całej osoby umiejętność samodzielnego i uporządkowanego sposobu myślenia. Lepszemu przyswojeniu wiedzy miało sprzyjać stosowanie środków poglądowych i indywidualizacja procesu nauczania. Program nauczania uwzględniał nauki przyrodnicze i humanistyczne. Ważne miejsce zajmowała historia, dzięki której uczennice poznawały dzieje własnego narodu i były wychowywane w duchu patriotyzmu. Filozofia miała umacniać wiarę, umysł i charakter. Jednak podstawą wychowania miała być religia. Wiara powinna wyływać się ze szczerzej miłości do Boga, wyrażać się w czynach, oparta na mocnych podstawach intelektualnych. Szkoła Sacré Coeur miała zapewniać staranne wychowanie oraz głęboką pobożność. Zmieniły się czasy, ale charyzmat św. Magdaleny Zofii Barat pozwala nadal kształtować młodzież o głębokiej wierze i otwartych umysłach. Siostry Sacré podchodzą do każdego ucznia „jako do istoty niepowtarzalnej z szacunkiem, prostotą i serdecznością, dążąc do wzrostu osoby w jej godności ludzkiej i godności dziecka Bożego”. Przed każdym z uczniów otwiera się możliwość poznania i doświadczenia Bożej miłości, „której źródłem i symbolem jest Serce Chrystusa”. Tę Bożą miłość mogą uczniowie pogłębiać poprzez spotkanie z Bogiem w Eucharystii - szcze-

gólnie w pierwsze Piątki miesiąca, również poprzez modlitwę indywidualną i wspólnotową, rekolekcje, dni skupienia, codzienną modlitwę przed i po lekcjach, udział w różnego rodzaju konkursach wiedzy religijnej i biblijnej, katechezy itp. Wszystkie te formy przygotowują uczniów do dawania świadectwa życia prawdziwie chrześcijańskiego w atmosferze miłości, radości, zaufania i przebaczenia. Ta formacja duchowa jest odpowiedzią na wezwanie Chrystusa „uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem...” /Mt 11,29/. Jednak obok formacji duchowej dokonuje się równocześnie formacja intelektualna. Nieustanne wysiłki nauczycieli mają na względzie zdobycie przez uczniów nie tylko wiedzy,

ale również umiejętności twórczego oraz krytycznego myślenia, umiejętności formułowania i wyraża swoich sądów, dbając o budzenie ciekawości intelektualnej i odkrywanie oraz rozwój własnych zainteresowań wychowanków. Udział w różnego rodzaju olimpiadach i konkursach przedmiotowych pomaga w pogłębieniu wiedzy. Idąc z duchem czasu naucza się informatyki (sala komputerowa), także duży nacisk kładzie się na naukę języków obcych (laboratorium językowe),naucza się j. angielskiego, j. niemieckiego, j. francuskiego i dla chętnych j. łacińskiego, z całą pewnością pomagają temu wymiany wakacyjne z krajami Europy Zachodniej.



Kierunki kształcenia to: profil ogólny, poszerzona nauka języka angielskiego, ukierunkowanie dziennikarsko prawnicze. W szkole panuje przyjazna atmosfera, uczą wykwalifikowani pedagodzy. Istnieje internat dla dziewcząt. Również położenie na trasie Poznań - Gniezno umożliwia dogodny dojazd uczniów. Klasy są mało liczne (16-20 osób), a uczniowie mają możliwość rozwijania talentów i uzdolnień licznych kołach zainteresowań np.: oprócz przedmiotowych jako koło matematyczne, polonistyczne, biologiczne, chemiczne itd., także chór, teatr szkolny, spotkanie z poezją (koło młodych twórców), fotograficzne, plastyczne itp. Szkoła dba również o rozwój fizyczny młodzieży i umożliwia zajęcia w siłowni i na nowoczesnym boisku szkolnym. Liceum stara się również przygotować młodzież do życia we współczesnym świecie i budowania cywilizacji miłości oraz współtworzenia kultury. Ogromną pomocą w takim wychowaniu są wizyty w naszej szkole pisarzy, poetów, naukowców i innych wybitnych osobistości np. księdza Arcybiskupa Henryka Muszyńskiego, profesora Edwarda Balcerzana, Stanisława Barańczaka, Ryszarda Krynickiego. Szkoła Sacré Coeur w Polskiej Wsi na przestrzeni 80 lat istnienia dała gruntowne wychowanie i wykształcenie ogromnej rzeszy uczniów. Absolwenci tejże szkoły spotykają się na corocznych zjazdach koleżeńskich (zawsze w I niedzielę po 8 grudnia - Uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP) dając niejednokrotnie świadectwo, jak wiele zawdzię-

czają wychowaniu i wykształceniu zdobytemu w Liceum Sacré Coeur w Polskiej Wsi.

Młodzież szczególnie ósmych klas przeżywających dylemat przed wyborem kolejnej szkoły zachęcamy, aby przybyli, zobaczyli i uwierzyli, że właśnie szkoła Sacré Coeur jest szkołą, która spełni ich oczekiwania pod względem duchowym i intelektualnym.

**Serdecznie zapraszamy młodzież ósmych klas na „Dzień Otwarty”, który odbędzie się 11 marca 2000 roku o godzinie 10,00.**

**Chętnych do gimnazjum (młodzież klas VI) serdecznie zapraszamy na „Dzień otwarty” 26 lutego 2000 roku o godzinie 10,00.**

**W gimnazjum Sacré Coeur istnieją bardzo dobre warunki do nauki,**

**szczególnie języków obcych, młodzież ma możliwość korzystania ze specjalistycznych pracowni: informatycznej, laboratorium językowego itp. Uczą wykwalifikowani nauczyciele również z liceum.**

**Realizowane są starannie dobrane programy nauczania pobudzające uczniów do twórczego myślenia, rozwijania pełnej osobowości i wspomagają wychowanków w trudnym procesie dorastania.**

**Przybądźcie i naocznie przekonajcie się, że szkoła Sacré Coeur spełnia wasze wymogi i gruntownie przygotowuje do życia.**

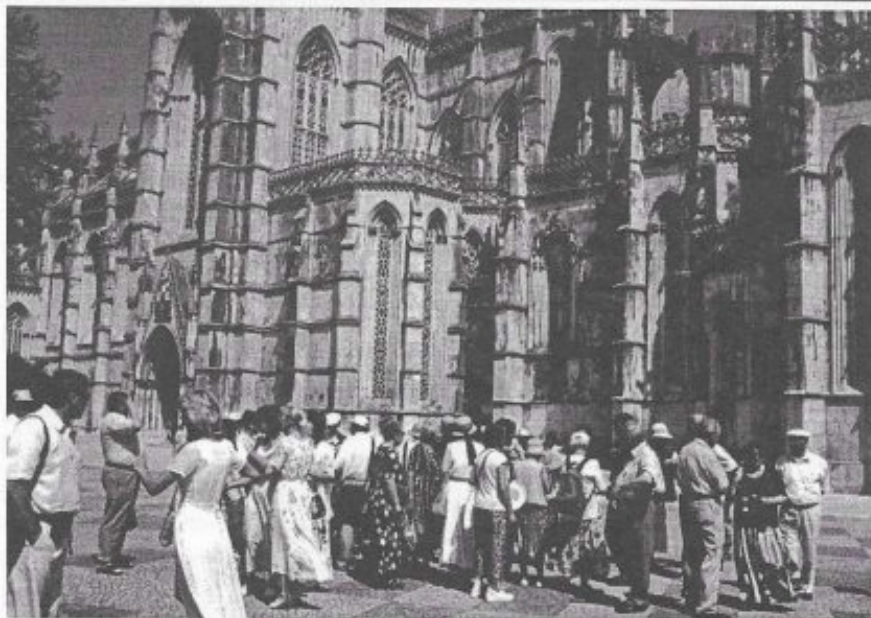
*Autorzy artykułu:  
s. Janina Gwóźdź  
p. Marek Jekel  
ks. Piotr Raszka*





# Byłam tam...

Z pielgrzymiego notatnika  
do Lourdes i Fatimy cz. V



Dzień siódmy, 20. 07. 1999 r.  
środa, BATALHA

**BATALHA** - mała miejscowość, gdzie znajduje się klasztor i kościół Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej. Jest on nie tylko jednym z najważniejszych monumentów narodowych Portugalii, ale zaliczany jest także do najciekawszych zespołów klasztornych Europy i umieszczony w spisie dziedzictwa ludzkości UNESCO. Oryginalna budowla znana jako opactwo w Batalha została wzniesiona jako wotum dziękczynne dla Najświętszej Maryi Panny i dla upamiętnienia zwycięstwa w bitwie pod Aljubarrota nad Hiszpaniami. Przyniosła ona Portugalczykom niepodległość po wielu latach ciężkich walk, a Portugalia ostatecznie wyzwoliła się spod hiszpańskiej dominacji.

Dojeżdżamy do Batalha w momencie, gdy przy Grobie Nieznanego Żołnierza w pobliżu opactwa odbywa się uroczystość z paradą konną o charakterze patriotycznym. Przez krótki czas jesteśmy jej obserwatorami, a potem podziwiamy okazałą budowlę, będącą dziełem najlepszych architektów i budowniczych. Architektura opactwa jest bardzo zróżnicowana stylistycznie. To koronkowe pinakle, gzymsy i łuki przyporowe. Portal główny zakończony ciągiem ostrych łuków posiada na bocznych filarach sto-

jące figury Apostołów - sześć z każdej strony - z finezyjnymi baldachimami nad głowami. Tympanon nad drzwiami wypełniają płaskorzeźby przedstawiające koronację Maryi oraz Czterech Ewangelistów. Bogato rzeźbione są także łuki wieńczące portal. Nad wejściem znajduje się olbrzymie okno o bogatej i zawilej siatce rozetowania. Po bokach, dwa mniejsze okna odpowiadające nawom bocznym. Najważniejszą częścią klasztoru jest kościół. Ma on 80 m długości, 22 m szerokości. Teraz podziwiamy imponujące jego wnętrze. Sklepienie nawy głównej sięga 32 m. Wnętrze świątyni jest surowe. Jediną dekoracją są piękne

witraże, przez które wpadają do wnętrza kolorowe smugi światła. Przechodzimy do prawej nawy bocznej, do której przylega Kaplica Fundatora. W środku kaplicy stoi wspólny grobowiec pary królewskiej czyli króla Jana I i jego żony Filipy Lancaster. Na jego przykryciu leżą spoczywające obok siebie i trzymające się za ręce postacie. Nad grobowcem znajduje się sklepienie przypominające ośmioboczną gwiazdzistą kamienną latanię. Czterech młodszych synów Jana I i Filipy pochowano wzdłuż południowej ściany Kaplicy Fundatora, w rzędzie łukowo sklepionych nisz. W drugim grobowcu z prawej złożono ciało księcia Henryka Żeglarza, wielkiego inspiratora odkrywczych wypraw (Madera, Wyspy Azorskie, wybrzeża afrykańskie aż do Serra Leone). Batalha zachowała zdecydowane narodowe cechy gotyku portugalskiego, a szczytowym osiągnięciem tej architektury są Krużganki Królewskie oraz tzw. Niedokończone Kaplice. Krużganki Królewskie to prawdziwe kamienne koronki o motywach roślinnych. Kończymy zwiedzanie by udać się ponownie do Fatimy. W drodze powrotnej 6 km od Batalha zatrzymujemy się w Porto de Mos. Tu czeka nas niespodzianka. Producent i sprzedawca wina zaprasza nas na degustację oferowanych win i ich zakup. Czas szybko płynie, pora wracać do Fatimy.

Jesteśmy w Aljustrel oddalonym 2 km od sanktuarium fatimskiego (dawny





przysiółek Fatimy). Tu zwiedzamy dom rodzinny Łucji, gdzie znajduje się studnia przy której w 1916 r. ukazał się po raz drugi Anioł dzieciom. Na planie koła przy studni znajdują się w pewnej odległości od siebie trzy białe figurki kłęzących pastuszków wpatrzonych w ogromną również białą postać Zwiastuna z nieba. Przy studni miejscowa staruszka czerpie wodę i daje nam kolejno do picia. W głębi serca odmawiam modlitwę skierowaną do Anioła Stróża. Na zbawienne znaczenie tej modlitwy zwrócił nam uwagę podczas pielgrzymki ks. prałat Franciszek Resiak. Odmawialiśmy ją w codziennej porannej modlitwie. Opieka Anioła w czasach panującego i wszechobecnego zła jest nieodzowna i bardzo potrzebna.

Zbliża się godzina 14.00, spiekota i żar z nieba daje się nam we znaki. Kierujemy się na pobliskie ścieżki Drogi Krzyżowej. Rozważania i modlitwy poprowadzi ks. prałat Franciszek Resiak, którego darzymy wielkim szacunkiem i miłością. Jest dla nas autorytetem w sprawach duchowych i wiary. W zieleni drzew oliwkowych i dębów wznoszą się białe kapliczki 14 stacji. Stacja przedstawiająca ukrzyżowanie Chrystusa stanęła na budynku kaplicy św. Stefana. Drogę Krzyżową ufundowali emigranci węgierscy. Tu też znajdują się nieopodal dwa inne miejsca objawień. Valinhos (czwarte objawienie Maryi) z małą kapliczką z figurą Madonny. W Loca do Anjo, gdzie dzieciom objawił się Anioł pierwszy i trzeci raz. Wzniesiono tu pomnik przedstawiający pastuszków kłęzących w grupie przed Aniołem trzymającego kielich i hostię. W drodze powrotnej do Fatimy zwiedzamy jeszcze dom rodzinny rodzeństwa Hiacynty i Franciszka. Dom jest uboższy od domu rodzinnego Łucji.

Punktualnie o godz. 17.00 rozpoczyna się msza św. w Kaplicy Objawień. Przewodniczy ks. kan. Zbigniew Kapturczak. Jego słowa wypowiedziane na początku głęboko zapadają w nasze serca. ... „W tym świętym miejscu w Fatimie (w miejscu objawień będziemy modlić się w języku polskim). Słowo «SALUTO»! (skierowane zostaje do wszystkich zgromadzonych u stóp Matki Bożej Fatimskiej). Przybyliśmy z dalekiej Polski, tu do naszej Pani, która nie tak dawno wędrowała w swej figurce po polskiej ziemi, aby przypomnieć istotę orędzia, abyśmy potrafili razem z Ojcem św. Jej dziękować za jego ocalenie, aby poma-

gała nam przejść w nowe tysiąclecie z wiarą głęboką. Uznajmy wobec Boga, że jesteśmy grzesznikami i potrzebujemy Bożego miłosierdzia i przedłożmy w tej Eucharystii, na tym świętym miejscu wszystkie nasze trudności, problemy, kłopoty... Tu stała Matka Najświętsza. Kiedy się jest na tym miejscu człowieka przejmują dreszcz i przychodzi wruszenie i trudno cokolwiek powiedzieć. Doświadcza się, że Pan Bóg ma wielką miłość dla człowieka, a choć objawienie się skończyło, to dalej potrzebujemy Bożego zmiłowania...”.

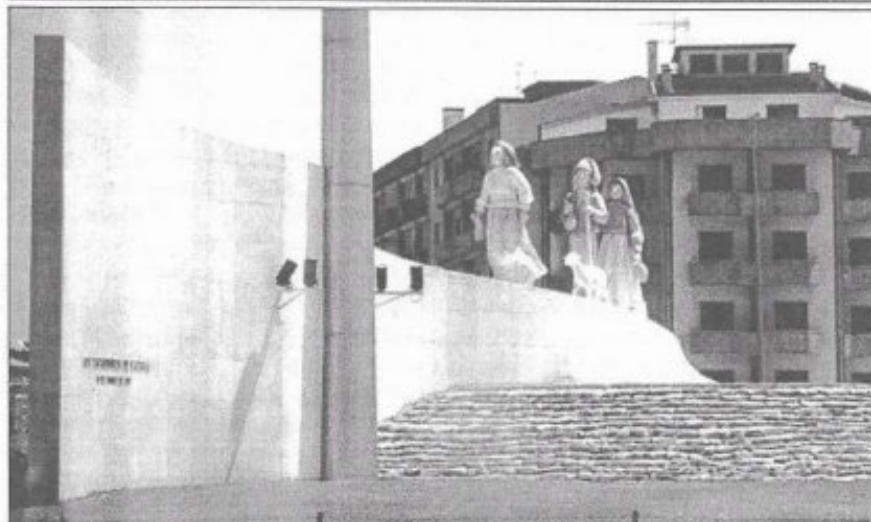
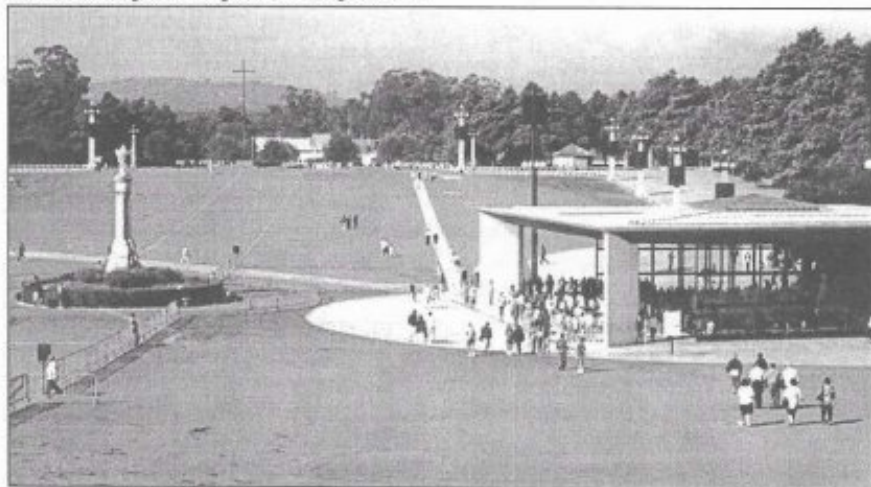
Od godziny 18.00 do 20.00 mamy czas wolny, który wykorzystujemy według własnego uznania. Przed nami jeszcze wiele wrażeń i duchowych przeżyć. O godzinie 21.30 będziemy znów w Kaplicy Objawień, aby uczestniczyć w modlitwie różańcowej i procesji ze świecami.

Jest godz. 21.30 rozpoczyna się nabożeństwo różańcowe w Kaplicy Objawień. Pielgrzymi stłoczeni wypełniają jej wnętrze. Przyniesione świece wkrótce zapalą się od płomienia głównej świecy znajdującej się i płonącej u stóp statuy Matki Bożej. Ogień przekazywany jest na zasadzie jeden zapala świecę od dru-

giego i to jednoczy zebranych. Ciemność rozprasza światło płomieni ogromnej ilości świec. Rozpoczyna się różaniec odmawiany w kilku językach, jednak każdy Zdrowaś Maryja odmawia we własnym. To jest niesamowite, wielka kaskada wypowiedzianych słów tej wielkiej i potężnej modlitwy. Po różańcu rozpoczyna się procesja nocna z figurką Matki Boskiej Fatimskiej wokół placu, która jak jasna pochodnia pośród kwiatów góruje nad falującym morzem świec. Oczy pielgrzymów skierowane są w świetlisty krzyż i figurę Najjaśniejszej Pani. Fatimskie Ave Maria rozpie-ra radość. Oświetlony plac i Bazylika Różańcowa pełnym światłem dopełnia niezwykłość scenerii w jakiej odbywa się procesja. Wśród noszących na swych ramionach figurkę Matki Bożej Fatimskiej jest i nasza delegacja pielgrzymów z Gniezna. Ubrani w białe płaszcze tego zaszczytu dostąpili: Zbigniew Dziurko, Jacek Maćkowiak, Eugeniusz Koperski i Andrzej Fischer.

c.d.n

Olga Nowicka-Pawłowska



# Złota jesień życia

**Poświęcam  
Księdzu Pralutowi  
Heliodorowi Grabiasowi  
i Księdzu Radcy  
Mikołajowi Demidowiczowi  
z okazji 50 rocznicy  
święceń kapłańskich**

W połowie stycznia 2000 roku media zagraniczne i krajowe nagłośniły i przeinaczyły wypowiedź Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Niemiec księdza biskupa Karla Lehmana z Moguncji udzieloną rozgłośni radiowej Deutschlandfunk. Dotyczyła ona możliwości rezygnacji Ojca Świętego Jana Pawła II z pełnienia obowiązków następcy świętego Piotra wskutek pogarszającego się stanu zdrowia. Wywiad ten stał się punktem wyjścia do niniejszych refleksji poświęconych ostatniemu etapowi w życiu człowieka, zwanym poetycznie *złotą jesienią* życia. Zanim rozpocznę właściwy tekst, przytoczę myśl Herberta Spencera, która - moim zdaniem - jest najbardziej adekwatna do jego treści:

*Także starość ma łaski, choć inne od tych właściwych młodości: kiedy wieczorem ściemnia się, niewidoczne dotąd gwiazdy zaczynają błyszczeć.*

Na wstępie przytoczę pełen tekst wypowiedzi księdza biskupa Karla Lehmana: *W ciągu minionych tygodni i miesięcy, a więc podczas trzytygodniowej sesji Synodu Biskupów dla Europy w październiku, a potem podczas tygodniowego pobytu w Rzymie w ramach wizyty „ad limina” biskupów niemieckich miałem więcej niż zwykle okazji do spotkań z Papieżem. Z niesłychaną wytrwałością i cierpliwością, a także dyscypliną był on obecny na wszystkich otwartych posiedzeniach Synodu. Czasem wychodził na godzinę, ale prawie zawsze był obecny. Być może inni są innego zdania, ale ja osobiście podziwiałem zawsze, jak znakomicie i w jaki sposób godny podziwu jest sprawny intelektualnie w różnych rozmowach i doświadczeniach. Jak oddziałuje widoczna choroba Parkinsona na kierowanie, na podejmowanie decyzji itp., gdzie poza zrozumieniem potrzebna jest jeszcze energia, na tym się po prostu nie znam i nie osmielię się ocenić.*

*Poza tym przez lata odnosiłem wrażenie, że całe swoje siły witalne Papież skierował na ten Rok Święty, na 2000 rok. I to niewiarygodne, ile terminów i wystąpień przygotował sobie na ten czas. Sądzę, że jednym z ukrytych w duszy „szczytów” jego całego pontyfikatu w tym roku będzie wizyta w Jerozolimie. Myślę też, że widzi on w tej wizycie także najważniejszy punkt całego*

*jego swego pontyfikatu. Osobiście ufam Papieżowi, że jeśli poczuje, że nie będzie już w stanie w sposób odpowiedzialny kierować Kościołem, będzie miał siłę i odwagę powiedzieć: „Nie mogę już tego pełnić tak jak potrzeba”. Oczywiście, to nie proste myśleć w taki sposób. Nikt nie jest do tego przyzwyczajony, by Papież ustępował. Ale przecież coś takiego uczynił Celestyn V. Nie jestem jednak pewien, czy w przypadku gdyby zechciał, jego otoczenie i wszyscy, którzy zwykle służą mu radą, wykażą zrozumienie i uwierzą, że lepiej będzie, aby ustąpił. Dla Kościoła jest to zawsze bardzo delikatny czas, gdy Papież, który przez dłuższy czas kierował Kościołem, wreszcie, co jest zrozumiałe, okazuje po prostu fizyczne osłabienie. Nie jest czymś złym dla Kościoła, a może także i dla społeczeństwa, kiedy się widzi, że także Papież może być chory. Tacy już jesteśmy, że odsuwamy raczej takich ludzi, a mamy w pamięci normalnych, i co jest ważne, zdrowych, młodych i dobrze funkcjonujących - i tu następuje konfrontacja, że z jednej strony pozostaje jeszcze dobrze w pamięci promieniący człowiek, który podbił media całego świata, gdy myślał o początkach (pontyfikatu) w 1978 roku. Teraz natomiast widać, że linia życia chyli się z wolna ku schyłkowi, a mimo to człowiek pozostaje wierny. Gdy tak myślę, byłem osobiście pod wielkim wrażeniem, jak wiernie i z jaką dokładnością Papież osobiście śledził wszystkie posiedzenia Synodu. To był nieprawdopodobny przykład dla prac synodalnych. Tak więc muszę powiedzieć, że właśnie dzięki tej sytuacji odczułem jeszcze większy respekt i jeszcze większe uznanie i oceniam to nieco inaczej, niż dotąd sądziłem (Nasz Dziennik 2000 nr 9) - powiedział niemiecki biskup Karl Lehmann. W wypowiedzi tej ksiądz biskup nieustannie podkreśla wielką sprawność intelektualną i energię życiową Ojca Świętego.*

Przeinaczona przez media powyższa wypowiedź biskupa wywołała wiele nieporozumień również w Polsce, komentowało ją wielu hierarchów, między innymi ks. arcybiskup Józef Życiński, który podsumowując dotychczasowy pontyfikat Jana Pawła II stwierdził: *Ojciec Święty w ciągu 21 lat swojego papieskiego posługiwania wyzwolił i wyzwalał tak wielkie emocje, że stał się dla nas symbolem obecności Chrystusa w Kościele i posługę papieską Jana Pawła II porównał do życia Jezusa. Zdaniem ks. arcybiskupa obecny następca świętego Piotra na początku swojego pontyfikatu przechodził przez czas Nazaretu, potem przez czas zapaści i porwanych działań, aby wreszcie wejść w swój czas Golgoty, kiedy dźwiga się krzyż na ulicach Jerozolimy. Następnie ks. Arcybiskup jeszcze dobitniej powtórzył, że w życiu Papieża: Jest*

*teraz czas Golgoty, czas Ogrójca, kiedy te same głębokie refleksje wywołuje u katolików - patrzących oczyma wiary - swoim bólem, swoim cierpieniem, gdy każdy gest, każde słowo wymaga ofiary, a on tę ofiarę podejmuje i składa (Wiadomości KAI 2000 nr 3 s.3).*

Sam Papież także doskonale zdaje sobie sprawę, że wkroczył już w *złotą jesień* życia i w czasie tegorocznego spotkania z korpusem dyplomatycznym powiedział między innymi, że *Bóg nigdy nie żąda od nas niczego, co przekroczyłoby nasze siły* (Nasz Dziennik 2000 nr 9 s.8) - dając odpowiedź żądanym sensacji mediom na wywiad udzielony przez niemieckiego biskupa.

Kilka miesięcy wcześniej, w dniu 1 października 1999 roku Ojciec Święty opublikował List do osób w podeszłym wieku. Rozpoczął go od fragmentu Psalmu 90: *Miarą naszych lat jest lat siedemdziesiąt lub, gdy jesteśmy mocni, osiemdziesiąt; a większość z nich to trud i marność: bo szybko mijają, my zaś odlatujemy.* Następnie Jan Paweł II wyjaśnił, że w czasach, kiedy żył psalmista, wiek siedemdziesięciu lat był już bardzo podeszły i niewielu go dożywało. Dzisiaj, dzięki innym warunkom społecznym, medycynie, jest on osiągalny dla wielu ludzi. Przekroczył go także Papież, i dlatego myślą ogarnia wszystkich, którzy przeżyli czasów wiele. Okazją do napisania Listu był rok 1999 ogłoszony przez Organizację Narodów Zjednoczonych jako poświęcony osobom w podeszłym wieku. Ojciec Święty pragnął w nim zwrócić uwagę całego społeczeństwa na położenie tych, którzy dźwigając brzemień lat, muszą często zmagać się z wieloma trudnymi problemami. Na wstępie Jan Paweł II napisał: *Człowiek poddany jest czasowi: rodzi się i przemija w czasie. Dzień narodzin staje się pierwszą datą jego życia, a dzień śmierci ostatnią: „alfa i omega”, początek i koniec jego ziemskiego bytowania, jak podkreśla chrześcijańska tradycja, umieszczając te litery greckiego alfabetu na kamieniach nagrobnych. Chociaż jednak życie każdego z nas jest tak nietrwałe i kruche, pociesza nas myśl, że dzięki duszy duchowej przeżyjemy nawet własną śmierć. Wiara zaś otwiera przed nami „nadzieję, która zwyciężać nie może” (por. Rz 5,5), wskazuje perspektywę zmartwychwstania na końcu czasów.*

W dalszej części Listu Papież przypomniał, czym przede wszystkim charakteryzował się dwudziesty wiek, pełen *blasków i cieni*. Przyniósł on ogromne cierpienia wielu narodom, skrajne ubóstwo w krajach południowych, dyskryminację rasową i łamanie praw człowieka w licznych państwach oraz dwie wojny światowe i zimną wojnę. *Dzięki Bogu - pisał w Liście*

*/ciąg dalszy na stronie 19/*

Jan Paweł II - ten mroczny rozdział dziejów zakończył się już wraz z upadkiem totalitarnych, dyktatorskich reżimów w Europie, które obalano bez użycia przemocy, walcząc bronią prawdy i sprawiedliwości. Niestety, nadal w wielu punktach świata trwają wojny wynikające z nienawiści etnicznej. Natomiast blaskiem dwudziestego wieku - zdaniem Papieża - było poszanowanie życia każdej ludzkiej istoty, prawo narodów do samostanowienia i przestrzeganie praw mniejszości oraz wzrost demokracji i wolnego rynku. W stuleciu, które przemija, została także uznana godność kobiety. Nastąpił rozwój techniki, przede wszystkim łączności i wymiany informacji, które pozwalają przekraczać granice i sprawiają, że czujemy się obywatelami świata. Nadzieją napawają także osiągnięcia medycyny i nauk służących dobrobytowi człowieka.

Następnie Ojciec Święty odpowiedział na pytanie *czym jest starość?* I stwierdził, że jest ona przede wszystkim mądrością życiową zdobytą doświadczeniem. Przypomniał osoby znane z Pisma Świętego będące w podeszłym wieku. Pierwszym z nich był Abraham i jego żona Sara, którzy doświadczyli mocy Boga i doczekali się w późnym wieku potomka. Mojżesz był już też starcem, kiedy Bóg powierzył mu misję wyprowadzenia ludu wybranego z Egiptu. Starcami byli również Tobiasz i Eleazar, którzy do końca swoich dni przestrzegali prawa Bożego. Posunięci w latach byli rodzice Jana Chrzciciela. Maleńkiego Jezusa na progu świątyni powitał starzec Symeon i prorokini Anna licząca 84 lata. Sędziwych lat dożyli Nikodem i święty Piotr. Papież stwierdził, że Bóg każdego wzywa, aby oddał Mu swoje talenty. *W służbie Ewangelii wiek nie ma znaczenia.*

Wspominając świętego Piotra, Jan Paweł II napisał: *A cóż powiedzieć o sędziwym już Piotrze, który zostaje powołany, aby poświadczyć wiarę męczeństwem? Pewnego dnia Jezus powiedział mu: „Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz” (J21, 18). Te słowa dotyczą mnie bezpośrednio jako Następce Piotra i sprawiają, że tym goręcej pragnę wyciągnąć ręce do Chrystusa, posłuszny Jego wezwaniu: „Pójdź za Mną!” (J21, 19). Następnie Ojciec Święty zacytował List świętego Pawła do Tytusa: „starcy winni być ludźmi trzeźwymi, statecznymi, roztropnymi, odznaczającymi się zdrową wiarą, miłością, cierpliwością. Podobnie starsze kobiety winny być w zewnętrznym ułożeniu jak najskromniejsze (...). Niech pouczać młode kobiety, jak mają kochać mężów, dzieci” (2,2-5). Starość - konkludował w Liście Papież - w świetle nauczania i terminologii biblijnej jawi się jako „czas pomyślny”, w którym dopełnia się miara ludzkiego życia; zgodnie z Bożym zamysłem wobec każdego człowieka jest to okres, w którym wszystko współdziała ku temu, aby mógł on jak najlepiej pojąć sens życia i zdo-*

być „mądrość serca”. „Starość jest czcigodna - czytamy w Księdze Mądrości - nie przez długo-wieczność i liczbą lat się jej nie mierzy: sędzi-wością u ludzi jest mądrość, a miarą starości - życie nieskalane” (4,8-9). Starość to ostatni etap ludzkiego dojrzewania i znak Bożego błogosławieństwa.

W dalszej części Listu Papież stwierdził, że ludzie starsi są strażnikami pamięci zbiorowej. Dawniej byli otaczani głębokim szacunkiem. Dzisiaj w jednych społeczeństwach starość jest ceniona i poważana, a w innych lekceważona i *dochodzi nawet do tego*, - napisał Jan Paweł II - że z coraz z większą natarczywością proponuje się eutanazję jako rozwiązanie w trudnych sytuacjach. (...) Niezależnie od intencji i okoliczności pozostaje ona aktem z natury złym, poważnym naruszeniem prawa Bożego, obrazą godności człowieka, ponieważ celem ostatecznym każdego człowieka jest wieczność i każdy etap życia jest przygotowaniem się do niej.

Ponadto osoby w podeszłym wieku są potrzebne młodszemu pokoleniu, bo pomagają nam mądrzej patrzeć na ziemskie wydarzenia, ponieważ dzięki życiowym doświadczeniom zyskali wiedzę i dojrzałość. (...) mają szczególny tytuł, aby być wyrazicielami wspólnych ideałów i wartości, które są podstawą i regułą życia społecznego. Wykluczyć ich ze społeczeństwa znaczy w imię nowoczesności pozbawionej pamięci odrzucić przeszłość, w której zakorzeniona jest teraźniejszość. Ludzie starsi dzięki swej dojrzałości i doświadczeniu mogą udzielać młodym rad i cennych pouczeń.

Z kolei Ojciec Święty przypomniał czwarte przykazanie: „Czcij ojca i matkę”. Oznacza ono akceptację ludzi starszych, pomaganie im i docenianie ich zalet. Przestrzeganie tych zasad jest cechą cywilizacji prawdziwie ludzkiej. Każdy człowiek niezależnie od swojego wieku jest młody duchem, bo *duch ludzki (...) jest stale otwarty ku wieczności i dlatego pozostaje poniekąd zawsze młody; doświadcza zaś tej nieprzemijającej młodości szczególnie mocno, kiedy uspokaja go wewnętrzne świadectwo czystego sumienia i gdy jednocześnie zaznaje troskliwej opieki i wdzięczności ze strony bliskich*. Papież z kolei zwrócił się do ludzi młodych, aby starszych traktowali wielkodusznie i z miłością, bo *starsi potrafią dać wam znacznie więcej, niż możecie sobie wyobrazić*.

W miarę postępu medycyny wzrasta długość życia i będzie przybywać ludzi starszych, dlatego musi zmienić się mentalność tych społeczeństw, w których starość spycha się na marginesy życia. Zdaniem Papieża starszy człowiek powinien przebywać w rodzinie, ale w sytuacjach wyjątkowych może zamieszkać w domu starców, w którym personel kieruje się dobrocią i wrażliwością na potrzeby swoich podopiecznych. Jan Paweł II zapewnił, że wszystkich, którzy wkroczyli w ostatni etap życia, są nadal potrzebni Kościołowi i napisał: *Drodzy ludzie starzy, trapieni przez kłopoty ze zdrowiem lub problemy innego rodzaju, jestem całym sercem*

z wami. Kiedy Bóg przyzwala, abyśmy cierpieli z powodu choroby, samotności lub z innych przyczyn związanych z podeszłym wiekiem, zawsze obdarza nas łaską i mocą, byśmy z jeszcze większą miłością włączali się w ofiarę Jego Syna i głębiej uczestniczyli w realizacji Jego zbawczego zamysłu. Możemy być pewni, że On jest Ojcem bogatym w miłość i miłosierdzie.

Na zakończenie Papież stwierdził, że ludzie starsi częściej myślą o zmięczeniu swojego życia, ale z trudem godzą się z myślą o odejściu z tego świata, bo śmierć jest sprzeczna z życiem. Wiara jednak rozjaśnia tajemnicę śmierci i *opromienia swym światłem starość*, bowiem (...) w wizji chrześcijańskiej koniec ziemskiego bytowania postrzegany jest jako „przejście” przez most przerzucony między życiem a życiem, między kruchością i nietrwałą radością doczesną a pełną radością, jaką Bóg przeznaczył swoim wiernym sługom: „Wejź do radości twego pana” (Mt 25,21). List kończy się modlitwą o zawierzenie życia i śmierci swojej i wszystkich ludzi w podeszłym wieku Bogu i Maryi, która jest Matką pielgrzymującej przez życie ludzkości.

(opracowano na podstawie tekstu w *L'Osservatore Romano*, wydanie polskie 1999 nr 12 s.4-11).

List jest skierowany do osób starszych, ale powinni przeczytać go wszyscy, nawet ludzie bardzo młodzi. Wszyscy bowiem na co dzień spotykamy się z osobami w podeszłym wieku. Określenie, kiedy człowiek po przekroczeniu pewnej liczby lat jest uważany za człowieka sędziwego, na przestrzeni dziejów ulegało zmianom. Jeszcze na początku XX stulecia, kobieta licząca 50 lat traktowana była jak staruszka. Dzisiaj będąc w takim wieku zazwyczaj pracuje na coraz bardziej odpowiedzialnych stanowiskach, a w wieku 70 i więcej lat, prowadzi dom i opiekuje się wnukami oraz niejednokrotnie pracuje jeszcze twórczo. Dla mężczyzn także wiek podeszły uległ znacznemu przesunięciu i można nadal pracować twórczo będąc w złotej jesieni życia.

Na zakończenie rozważań przytoczę wiersz Leopolda Staffa zatytułowany *Radość*, będący poetyckim podsumowaniem niniejszych rozważań:

*Jak Ci dziękować, żeś mi dał tak wiele  
Iż jestem w życiu jak ów gość przygodny,  
Co zaproszony został na wesele  
Niespodziewanie i nie odszedł głodny.*

*Jesień ma złotą pogodą się głosi  
O pełnym ciszy, łagodnym wieczorze,  
I rozczulone serce moje wznosi  
Okrzyk zachwytu: „Bóg ci zapłać, Boże!”.*

*Duszą spokojną wstecz się nie oglądam  
Za przeszłym dobrem, które już nie wróci,  
I w swej radości niczego nie żądam,  
Tylko dziwuję się, że radość smuci.*

# WARTO WIEDZIEĆ

## Lektura na zimowe wieczory

**RZYMI I WATYKAN.** 2000 Lat chrześcijaństwa z serii Złota Księga

Bogato ilustrowana publikacja prezentująca historię i najważniejsze zabytki sakralne i świeckie Rzymu. W części poświęconej Bazylice świętego Piotra są dwa plakaty z odrestaurowaną Kaplicą Sykstyńską. Zawiera plan Rzymu.

**CZESŁAW RESZKA Od Ostrej Bramy po Fatimę**

Ze wstępu: (...) pielgrzymi szlak tej książki prowadzi przez najbardziej znane sanktuaria maryjne Europy. Jakże one są różne, choć łączy je wspólna cześć dla Matki Najświętszej. Maryja czczona jest w nich pod różnymi tytułami, mającymi odniesienie do jej szczególnych rysów duchowych albo posłannictwa. Bóg jest najlepszym geografem ustalającym wybrane miejsca jako sanktuaria. (...)

*Bogu składam dzięki.*

*O, jakże niezmiernie wdzięczna jestem Bogu,  
Że mi pozwolił dożyć 2000 roku.*

*Niech będzie Bóg po wsze czasy uwielbiony,  
Wolałam z radości i wielbkiego szczęścia płakać.*

*85 lat doświadczam, że Bóg jest miłością!*

*Bogu składam dzięki,*

*Za Ojca św. Papieża Jana Pawła II  
Cud wieku XX, Wielkiego Polaka.*

*Który komunizm wymiół nieomal z całego świata  
A nas poprowadził w III Tysiąclecie wolnymi*

*Bogu, Ojczyźnie, Kościołowi wiernymi,*

*Jezus wczoraj, dziś i zawsze.*

*Bogu składam dzięki,*

*Za zbudowany opodal Kościół św. Wojciecha,  
Który stoi otworem dla każdego człowieka.*

*Swym Krzyżem i dzwonami chwałę Bożą sławi,*

*A lud wągrowiecki za jego hojność błogosławi.*

*Jezu pozwól nam wędrować Twoimi śladami.*

*Bogu składam dzięki,*

*Za moje wiersze zamieszczone w „Światłości”  
Bowiem w mym wieku każdy gest życzliwości*

*Sprawia mi w życiu wiele radości.*

*Niech Duch Święty, zespół redakcyjny swoimi  
darami darzy, a Bóg Ojciec i Syn Boży zdro-*

*wia im przysporzy.*

*Jezu błogosław redakcji „Światłości”.*

*W roku Świętym Wielkiego Jubileuszu*

*Dzięki Ci składam Wszchemogący Boże*

*Za wszelkie łaski otrzymane w nadmiarze.*

*Za rozum dobry, pamięć dobrą*

*Za bojaźń Boską, przyjaźń ludzką*

*Za Ojczyznę wolną, bogatą żywną,*

*Za dar chleba powszechnego*

*Za generalny rachunek sumienia mojego.*

*Przeto pokornie padam na kolana i błagam*

*O przebaczenie za grzechy moje i całego świata,*

*A za przygotowane w niebie mieszkanie*

*Bądź uwielbiony po wsze czasy Panie!*

1 luty 2000

Kazimiera Przesławska lat 85

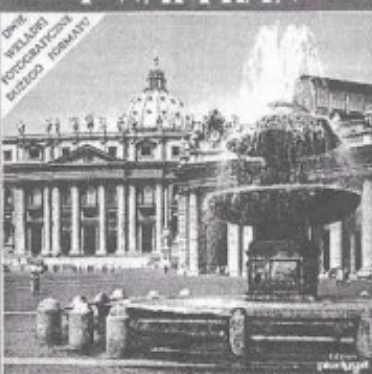
Niniejsza książka stanowi zapis z pielgrzymiego szlaku. Wydawało mi się rzeczą pożyteczną podzielić się swoimi przeżyciami i spostrzeżeniami oraz przedstawić zarysy historii odwiedzanych sanktuariów-w każdym z nich zawiera się bowiem niemała część duchowych dziejów poszczególnych narodów, dziejów chrześcijańskiej Europy.

**CZESŁAW RESZKA Obrazy końca czasów**

Ze wstępu: (...) Czy w najbliższym czasie czeka nas psychoza końca? (...) Koniec drugiego tysiąclecia zastaje świat w stanie osobliwego zamieszania i podziału. Spowodował to głównie upadek „imperium zła”, jak określano Związek Radziecki. Rozsypał się jeden z największych totalitaryzmów współczesnej historii, do niedawno uważany za „wieczny”. Choć spełniło się pragnienie milionów prześladowanych, szybko jednak opadła z ludzi radość, a wkraść się zwyczajny strach o dzień jutrzejszy. Wywołał go chaos gospodarczy i polityczny, konflikty narodowościowe zamieniające się w bratobójcze wojny. Ludzkość posuwa się drogą ku temu, czego nie da się przewidzieć. Zbliżamy się do punktu krytycznego. Jakie są tego znaki? O tym przeczytasz w tej książce.

Przedstawione pozycje można kupić w księgarni przy ul. Szerokiej.

## RZYM I WATYKAN



KAPLICA SYKSTYŃSKA - TIVOLI - CASTELGANDOLFO

*Drożej Mamie,  
Babci i Prababci  
Kazimierze  
Przesławskiej*

*z okazji  
ukończenia 85 roku życia  
zdrowia i dalszych łask Bożych*

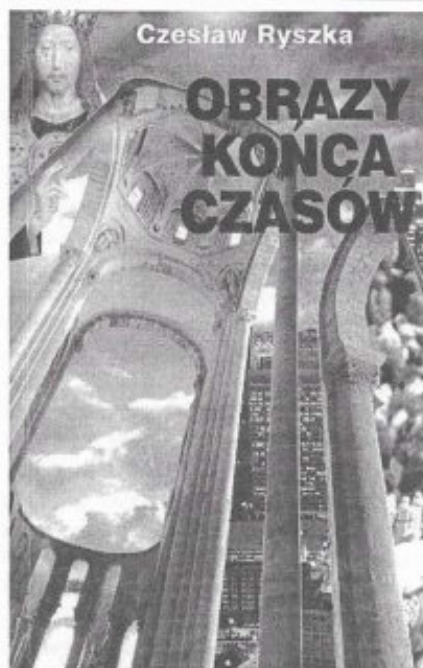
*życzy*

*Rodzina*

*Wągrowiec, 1 lutego 2000r.*

## Kalendarium Luty

- 01 - Poświęcenie Bazyliki Prymasowskiej
- 02 - Święto Ofiarowania Pańskiego
- 03 - św. Błażeja, św. Oskara
- 05 - św. Agaty
- 08 - św. Hieronima
- 10 - św. Scholastyki
- 11 - NMP z Lourdes
- 14 - Święto św. Cyryla i Metodego
- 16 - w int. Papieża
- 17 - Siedmiu Założycieli Zakonu Serwitów
- 22 - Święto Katedry św. Piotra
- 23 - św. Polikarpa



## CZESŁAW RYSZKA OD OSTREJ BRAMY PO FATIMĘ





## Choroby układu oddechowego.

### Przeziębienia, grypy.

Czas następującej jesieni, czy też zimy o bardzo zróżnicowanej aurze, to okres, w którym bardzo często sięgamy po chusteczki do nosa, często też miewamy kaszel, dreszcze, temperaturę. W przychodniach lekarskich kolejki oczekujących na wizytę lekarza, no i żniwa dla aptek. Mówimy wtedy o przeziębieniu lub grypie. Przeziębienie, proszę Państwa, to potoczne określenie infekcji wirusowej górnych dróg oddechowych zjawiającej się w następstwie obniżenia odporności organizmu po utracie ciepła, po zziębnięciu i wyczerpaniu. Chorzy często nazywają ją grypą, lub katarą grypową. Przyczyną tego schorzenia jest przede wszystkim ponad 80 typów różnych bakterii i wirusów, a wrotami zakażenia jest błona śluzowa nosa, spojówek. Badania epidemiologiczne wskazują, że jedną z poważnych przyczyn jest brak należnych mechanizmów odpornościowych naszego organizmu. Dlatego, nie czekając na pełną infekcję drobnoustrojów naszego organizmu powinniśmy urozmaicić nasze pożywienie i wzbogacić go w mikroelementy i witaminy, choćby poprzez spożywanie soków z czarnego bzu, czarnej porzeczki, czy maliny. Bardzo skutecznym, choć niechętnie stosowanym ze względu na jego przykry zapach jest czosnek. Jemu jednak za-

mierzam poświęcić osobny artykuł. Gdy proces choroby nie jest jeszcze rozwinięty, zalecam Państwu spożyć miód, który także zwiększa odporność organizmu i chroni drogi oddechowe przed rozwojem zakażenia. Uprzedzam jednak, że zbyt długotrwałe spożywanie miodu jest niewskazane z uwagi na jego drażniący wpływ na gardło. We wstępnej fazie przeziębienia pojawiają się takie objawy jak kaszel, chrypa i ból gardła, dreszcze, oraz podwyższona ciepłota ciała, pocenie się. Objawy te mają charakter nasilający. W przebiegu leczenia dużą rolę odgrywają odpowiednia pielęgnacja i lekkostrawna dieta, odpowiednio wzmożona podaż płynów, zapewnienie w pokoju chorego stale świeżego powietrza, oraz przyjmowanie leków. Spróbujmy jednak, nim udamy się do lekarza, czy też sami sięgniemy po antybiotyki skorzystać z domowego sposobu leczenia. Natrzeć klatkę piersiową, a także stopy chorego wieczorem nalewką bursztynową, podawać herbatę ziołową, czy też gorące mleko z miodem i masłem. Z ziół tak potrzebnych zaleciłbym liść podbiału, kwiat malwy, liść babki lancetowatej, kwiat dzikiego bzu czarnego, owoc maliny. Również wskazane są syropy tymiankowe, lub prawoślazowe. Przy silnych nieżytach poleciłbym Państwu inhala-

cje olejkami eterycznymi, w tym najskuteczniejszym wosnowym i anyżowym. W tym celu do szklanki wrzącej wody wpuszczamy ok. 10 kropli olejku, szklankę nakrywamy lejką i przez lejek wdychamy opary, wprowadzając lek bezpośrednio do zainfekowanego układu oddechowego. Gdy jednak kuracja, przeze mnie proponowana Państwa, nie będzie rokowała wyzdrowienia, proszę wtedy udać się do lekarza. Ale najpierw przez dwa, trzy dni spróbujemy. Tymczasem życzę moim czytelnikom „Światłości”, by wszelkie choroby ich ominęły. Z okazji zaś Nowego Roku dużo szczęścia, zdrowia spełnienia marzeń i przede wszystkim dalszych łask Bożych. Będąc otwarty na Państwa uwagi i propozycje, proszę kierować je do Redakcji „Światłości” lub do sklepu zielarskiego w Nakle n/ Notecią przy ul. Nowej 2 tel. (052) 385 26 66. Informuję Państwa, a szczególnie tych, którzy chcieliby spotkać się ze mną bezpośrednio, dla uzyskania bardziej szczegółowej porady, czy też nabyć zalecane przeze mnie herbaty, że oczekuję w Wągrowcu w budynku parafialnym parafii p.w. św. Wojciecha w ostatnią sobotę miesiąca tj. 26 lutego w godz. od 10.00 do 14.00. Szczęść Boże.

Marek Kopyt

## Ofiarowanie Syna

Gdy Mateusz skończył 18 lat zdecydował: „Zostanę marynarzem”! Matka i ojciec przyjęli jego słowa z pewnym niepokojem. Wiedzieli jednak, że Mateusz marzył o tym jeszcze będąc dzieckiem. Bawił się drewnianymi łódeczkami nawet w kałużach. Pewnego dnia obwieścił rodzicom: „zaciągnąłem się na statek o nazwie «Nieustraszony»; wkrótce wypływamy do Hong Kongu”. Matka przygotowała mu potrzebne rzeczy, ojciec przekazał mu mnóstwo rad. Nadeszła chwila wyjazdu. „Jeśli będziesz potrzebował czegośkolwiek, napisz” - powiedział mu ojciec. Ścisnąc go mocno. Matka ze łzami w oczach przyciągnęła go do siebie. Potem podała mu obrazek i powiedziała: „Synku, to wizerunek Maryi, noś go zawsze przy sobie. Gdy się urodziłeś, powierzyłam cię Matce Bożej.

Tak jak Ona Bogu ofiarowała Jezusa w świątyni.

Jestem pewna, że zawsze będzie się tobą opiekować, zwłaszcza w potrzebie”. Statek odpłynął wśród głośniego wycia syren. Szczęśliwy Mateusz machał rodzicom na pożegnanie. Wkrótce okręt zniknął na horyzoncie.

Płynął spokojnie i Mateusz czuł się rzeczywiście szczęśliwy. Jego praca na pokładzie nie była uciążliwa, koledzy byli weseli i uprzejmi. O kilkaset mil od celu rozszalał się straszliwy tajfun. Olbrzymie fale przelewały się przez pokład i biły o burty. Liny, które zabezpieczały część ładunku na pokładzie, rozluźniły się i wszyscy marynarze zaczęli go porządkować. Również Mateusz pracował z kolegami, ale gdy zajęty był wiązaniem węzła, wielka fala zagarnęła go i wyrzuciła poza pokład.

Wpadł do wody i porwał go wir. Nie zdążył nawet krzyknąć ani ratować się. Pojął tylko, że tonie, tonie, tonie... Już żegnał się z życiem, gdy poczuł, że ktoś chwytą go za ramię. Była to piękna Pani, która bez trudu wyciągnęła go z wody i pomogła znaleźć się na pokładzie.

Zdumiony, ale szczęśliwy, ciągle jeszcze nie dowierzając temu, co się stało, wrócił do kabiny, by się osuszyć. Rzucił się na kolana i odmówił najżarliwszą modlitwę swego życia „Zdrowaś Maryjo”.

Pani, która go wyratowała z morza, była zupełnie podobna do Matki Bożej z obrazka, jaki dała mu matka przed wyjazdem, a który teraz przyczepiony był pinezką nad jego łóżkiem. Wpatrując się w obrazek zauważył, że Maryja ociekała wodą. Tak jakby dopiero co wyszła z morza.

Oprac. na podst.:  
Bruno Ferrero „Historie piękne”

# ZACNY ZŁOTY JUBILACIE KSIĘŻE PRAŁACIE HELIODORZE GRABIASIE

*Znana jest p r a w d a, że najlepszym znakiem jaki Bóg mógł dać człowiekowi jest drugi człowiek, który w swoim życiu idzie za Jezusem. Tak i Ty Drogi Jubilacie czyniłeś. Uczyleś nas stać wiernie przy Bogu, Ewangelii, Kościele. Mówiły nam o tym Twoje codziennie sprawowane Eucharystie, Twoje głoszone Słowo Boże, Twoje nabożeństwa i praktyki religijne.*

*Byłeś nam znakiem Prawdy i sprzeciwu, pamiętamy Cię w procesji z Matką Bożą Fatimską, w procesji czczącej szczątki ciała św. Wojciecha i w procesji walczącej o życie poczętych.*

*Byłeś nam znakiem nadziei, prowadziłeś dekanat według zasad Bożych, budowałeś nowe kościoły, troszczyłeś się o religijne wychowanie młodych, o rodziny.*

*Wychowywałeś na Wujkowej Biblii, która jest Ci szczególnie bliska i droga.*

*Twój głos pocieszenia i uznania słyszeli księża emeryci, siostry zakonne, i każdy człowiek który na to zasłużył i któremu było trudno.*

*Dodawałeś otuchy słowami ks. Jana Twardowskiego „kiedy Bóg drzwi zamyka - to otwiera okno”.*

*Takie Zacny Jubilacie jest Twoje credo życiowe, bo sam jesteś pełen wiary, nadziei i miłości.*



WIELCE CZCIGODNEMU  
JUBILATOWI  
KSIĘDZU PRAŁATOWI  
HELIODOROWI GRABIASOWI  
RADOŚCI  
W PEŁNIENIU  
CHRYSTUSOWEGO KAPŁAŃSTWA  
ORĘDOWNICTWA PATRONA FARY  
W DALSZYM POSŁUGIWANIU  
LUDOWI BOŻEMU  
AKORDU DZWONÓW NIOSĄCYCH  
DZIEKCZYNNA PIEŚŃ DO STWÓRCY  
ZA 50 LAT POSŁUGIWANIA  
W WINNICY PAŃSKIEJ

ŻYCZY  
REDAKCJA "ŚWIATŁOŚCI"

# Ścieżynki

A B C D E F G H I J

1									
2									
3									
4									
5									
6									
7									

1. Miasto do którego przybyła Święta Rodzina.  
 2. Wada nie tylko ucznia  
 3. Inscenizacja o Bożym Narodzeniu.  
 4. Kieruje nią ksiądz proboszcz.  
 5. Patron chorób gardła.  
 6. Starzec ze świątyni jerozolimskiej?  
 7. Po świętym drzewie.

Odpowiedzi wpisz w diagram i odczytaj rozwiązanie według zamieszczonego szyfru /D-1, E-4, B-7, C-5, C-1, E-6, G-2, B-3, F-6, D-2, D-3/ /A-4, G-3, D-7, A-6, F-3, H-1, C-7/

1	2	3	4	5	6	7	8	9
18	17	16	15	14	13	12	11	10
19	20	21	22	23	24	25	26	27
36	35	34	33	32	31	30	29	28

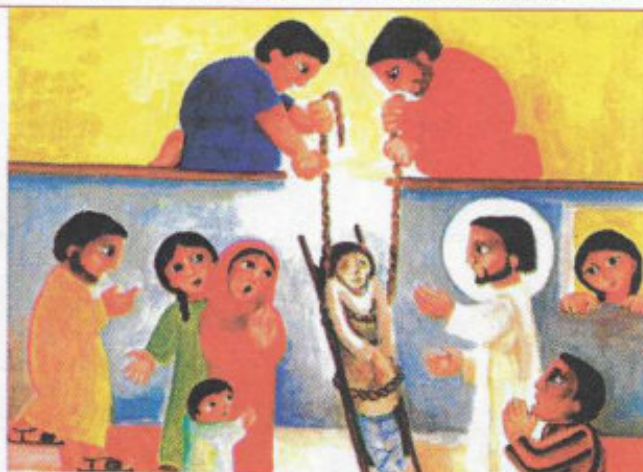
- 1-5 - Pan Bóg stworzył go przez 6 dni.  
 6-12 - Miejsce objawień Matki Bożej we Francji.  
 13-18 - Rzeka, w której Pan Jezus przyjął chrzest.  
 19-23 - Po nocy.  
 24-28 - Jeden z grzechów głównych.  
 29-36 - Świeca poświęcona 2 lutego w kościele to...

## KOLOROWANKA



Odpowiedzi wpisz w diagram według ponumerowanych pól i odczytaj hasło za pomocą szyfru /1, 2, 34, 17, 5, 14, 2, 25/ /10, 20, 34, 11, 23/ /26, 27, 31, 9, 22, 29, 7/

## Czy znasz Pismo Święte?



Napisz jakie wydarzenia ze Starego i Nowego Testamentu ilustrują obrazki? Jeśli potrafisz podaj, gdzie można je znaleźć?

Rozwiązania krzyżówek (tylko hasła) wraz z kuponem prosimy przelać na adres redakcji lub wrzucić do skrzynki w Kościele bl. Michała Kozala do 20 lutego 2000 r.

Nagrodę z numeru 1/2000 wylosowali:  
 Maria Kaczmarczyk, Żabiczyn 2, 62-290 Mieścisko  
 Anna Kuźniarek, Os. Wschód 1 J/3, 62-100 Wągrowiec

### „Światłość” Katolicki Miesięcznik Ziemi Wągrowieckiej

Adres redakcji: ul. Rzeczna 4a, 62-100 Wągrowiec, tel./fax/ (0-67) 26-21-217. Redaguje kolegium w składzie: Maria Baar, Leokadia Grajkowska, Zdzisława Januchowska, Aurelia Lężowska, ks. Stefan Kalmucki, ks. Krzysztof Woźniak. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania tekstów.  
 Druk: ZP M-DRUK Wągrowiec, ul. Konopnickiej 50, tel. 0-67 26-20-238. Korespondencję prosimy przysyłać na adres redakcji lub do skrzynki w kościele bl. Michała Kozala w Wągrowcu.